PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIS 12 STRON DRUKU
Rok VII. Kraków, sobota 29 listopada 1924 Nr. 268

NOWY DZIENNIK

Adres R... Administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telef... ...o czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 w Krakowie 400.630.
W... należy nadsyłać wprost do Administracyi. ...esłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Rękopis... nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor ...ny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Egipt i Anglia.

Kraków, 28 listopada

(fr) Niezlikwidowany jeszcze ostatecznie incydent egipski ilustruje dosadnie sytuacyę imperyum brytyjskiego. Stąd to niezwykłe zainteresowanie zatargiem, który udało się Anglii zlokalizować już u samego początku, niemalże w pierwszej godzinie wybuchu. A nie zmieni tego obrotu apel parlamentu egipskiego do Ligi narodów, a tem mniej jakakolwiek próba oporu wobec żądań angielskich albo ich sabotażu. Konflikt angielsko-egipski rozegrał się bowiem w warunkach, które ubezwładniły odrazu wszelką akcyę nacyonalistów egipskich, choćby nawet zbrojną.

Egipt bowiem otrzymał w r. 1922 formalną niepodległość, godząc się na następujące zastrzeżenia angielskie: 1) zagwarantowanie łączności Egiptu z całem imperyum brytyjskiem; 2) obrona państwa egipskiego przed jakimkolwiek atakiem z zewnątrz, 3) ochrona interesów obcych poddanych i mniejszości i 4) condominium w Sudanie. W tych oto czterech wypadkach uznał Egipt dopuszczalność interwencyi angielskiej. A przyznane koncesye wyrazały się dla Anglii konkretnie w możności utrzymania armii angielskiej w kraju, poddaniu armii egipskiej kierownictwu angielskiemu, utrzymaniu swoich doradców prawnych itd. Słowem straż angielska nad Suezem mimo uznania niepodległości Egiptu w niczem nie została uszczuplona, a obecnie wskutek zamachu dokonanego na generał-gubernatora Sudanu sir Lee Stacka wręcz wzmocniona.

Egipt bowiem wypełnić musiał wszystkie żądania noty angielskiej. Pomijamy już formę wręczenia noty, ubliżająca godności rządu egipskiego, złożenie odszkodowania w przeciągu 24 godzin — wszystkie powyższe następstwa zamachu skrajnych nacyonalistów nie podważyłyby wzmacniającego się stanowiska niepodległego państwa egipskiego. Najdotkliwszym dlań ciosem: to wycofanie własnych wojsk z Sudanu. Fakt ten bowiem oznacza już nie zerwanie condominium, już nie wyeliminowanie czynnika egipskiego z zarządu krajem, ale wręcz oderwanie, zupełny rozdział Sudanu od Egiptu.

Tak więc czyn nierozważnych żywiołów w egipskim ruchu nacyonalistycznym przyniósł w efekcie groźne niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju samodzielnej państwowości egipskiej. W niemałej mierze ponosi tu winę i były premier 74-letni Zaglul Pasza, który nie umiał opanować sił, które sam powołał do życia. Ongiś polityk ugodowy, dał się porwać fali uświadomienia narodowego tak daleko, że kpić począł i z tej siły, bez której Egipt skazany byłby na marną wegetacyę. Cokolwiek bowiem o działalności zarządu angielskiego w Egipcie powiedzieć można, to jednak przyznać należy, że swój rozkwit w ostatnim dziesiątku lat zawdzięcza Egipt nie komu innemu jak znienawidzonemu żywiołowi angielskiemu. Kapitał i praca angielska podniosły Egipt na wyżynę, o którejby kraj ten marzyć nie mógł pod zarządem tureckim czy też nawet własnym. Jest właśnie tragedyą żywiołu nubijsko-arabskiego, że jego uświadomienie narodowe wybiegło szybko naprzód i wyprzedziło zbyt daleko rozwój cywilizacyjno-kulturalny ludności kraju. Oto zdobył felach egipski samorząd, a nawet więcej, prawieże pełną niepodległość. Ale czegóż to mógł dokazać? Czem poszczycić się może ten jego pierwszy parlament, który wydawał się spełnieniem wieloletnich marzeń? Dlatego też zamach na Lee Stacka ma w sobie tyle elementu awanturniczego a bezpłodnego. Rządom egipskim utrudnił on pozycyę, wydarł im już osiągnięte zdobycze, a w walce o rozbudowanie niepodległości państwowej cofnął je znacznie w tył. Tem większą też szkodę ponosi ludność egipska, ileże ostatnie rokowania Zaglula z rządem Macdonalda mimo braku pozytywnych rezultatów doprowadziły już tak daleko, że stanowić mogły punkt zaczepienia dla dalszych prób pokojowego porozumienia. W Londynie konferował Zaglul basza z Macdonaldem niemalże jako równy z równym, po zamachu na gen. Lee Stacka musiał odejść w zacisze, doznawszy głębokiego upokorzenia i sromotnej klęski.

Poryw nacyonalistów egipskich, a przedewszystkiem ich skrajnego skrzydła był conajmniej przedwczesny. Zbyt silną stopą stoi Anglia właśnie nad Suezem i w Sudanie, a próba egipska zbyt była śmiała, by się powieść mogła. Bez Suezu trudno sobie wyobrazić byt olbrzyma wielko-brytyjskiego, a bez Sudanu skrępowana jego swoboda rozwoju, przyduszony jego poryw, odebrane źródła nie byle jakich bogactw i widoków ekonomicznych.

Nie dziw więc, że Anglia tak gwałtownie zareagowała na próbę podważenia tam jej stanowiska i że próba ta tak nieszczęśliwie zakończyć się musiała dla Egiptu.

O odpowiedzialności międzynar. Anglii w kwestyi egipskiej.

Londyn, 27. 11 PAT. „Daily Telegraph" pisząc o odpowiedzialności międzynarodowej Anglii w odniesieniu do kwestyi egipskiej utrzymuje, że pojawiające się tu i ówdzie głosy co do tego, że kwestya egipska podlega kompetencyi Ligi narodów są właśnie w sprzeczności z duchem paktu Ligi narodów. Dziennik uważa, że kwestya egipska jest sprawą wewnętrzną Anglii i przypomina doktrynę Monroe, wyłączającą obowiązek przedstawienia tego rodzaju sporów przed forum międzynarodowe. Jeśli chodzi o stosunek Anglii do Egiptu, to intencyą przedstawicieli Anglii, podpisujących konwencyę, było podporządkowanie spraw anglo egipskich polityce wewnętrznej Anglii. Dlatego też sprawy te i nadal muszą być w ten sposób traktowane. Co dotyczy narodów, które posiadają w Egipcie znaczne interesy, to narody te nietylko uznały to stanowisko ale również uważają Anglię za państwo wykonywujące funkcyę specyalną opiekuna interesów tych państw w Egipcie.

Nowy premier egipski ocenia spokojnie sytuacyę.

Paryż, 27. 11 PAT. Sprawozdawca Petit Journalu w Kairze miał rozmowę z egipskim prezydentem ministrów Ziwarem, który oświadczył, że dzięki rozwadze narodu i współpracy króla, sytuacya polepsza się. Spodziewam się — powiedział Ziwar basza — że dojdziemy do porozumienia z Anglikami w sprawie administracyi Nilu. Kolonie cudzoziemskie nie powinny się niczego obawiać, albowiem mają zapewnioną ochronę. Rząd jest zdecydowany przedewszystkiem utrzymać porządek w kraju.

Londyn, 27. 11 PAT. Times donosi z Kairo, że konferencya lorda Alenby z egipskim premierem wykazuje pewien postęp. Sądzą, że w najbliższych 48 godzinach dojdzie do porozumienia.

* * *

Londyn, 27. 11 PAT. Wolff. Wedle doniesień z Kairo, brygada wojsk angielskich w tem piechota z nałożonymi na karabinach bagnetami, przeszła ulicami miasta. Oczekują nadejścia nowego pułku z Gibraltaru.

Międzynarodowe położenie sowietów.

Moskwa, 27. 11 PAT. W dniu wczorajszym na posiedzeniu wszechsowieckiego zjazdu włókienników wygłosił mowę Rykow o międzynarodowem i wewnętrznem położeniu ZSSR., przyczem powiedział co następuje: Z pierwszych już not angielskiego rządu konserwatywnego widać, że skomplikowana praca dokonywana pomiędzy robotniczym rządem angielskim a ZSSR. obecnie została zredukowaną do zera. Konserwatyści angielscy doszli do władzy dzięki manewrowi z fałszerstwem listu Zinowiewa. Dlatego należało się spodziewać że rząd angielski odrzuci nasze propozycye oddania sprawy listu Zinowiewa do rozpatrzenia sądowi rozjemczemu. Równocześnie rząd angielski oświadczył, że nie może zalecać parlamentowi angielskiemu rozpatrzenia i zatwierdzenia traktatu angielsko sowieckiego. Traktat ten miał na celu interesy obu krajów i wzmocnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych między narodami ZSSR i Anglii. Odpowiedzialność za potarganie angielsko sowieckiego traktatu naruszające korzyści obu krajów spada całkowicie na angielski rząd konserwatywny.

Położenie wewnętrzne i międzynarodowe Niemiec jest określone przez realizacyę planu Dawesa, co oznacza dla Niemiec utratę politycznej i gospodarczej niezależności. Jakimkolwiek byłby rząd niemiecki zawsze musi on dążyć do porozumienia z ZSSR, albowiem wymagają tego interesy zarówno Niemiec jak i ZSSR.

Uznanie nas de iure przez Francyę nastąpiło w chwili największych ataków na ZSSR, ze stro-

...my konserwatystów angielskich. Między interesami Francyi a ZSSR. istnieje wspólność opierająca się głównie na walce ekonomicznej Francyi z Anglią.

Nasze rokowania z Japonią już w ciągu kilku tygodni powinny doprowadzić do porozumienia.

W porównaniu z ubiegłym rokiem sytuacya Związku sowietów wzmocniła się. Nasz wewnętrzny rozwój stanowi podstawę naszej polityki międzynarodowej.

Delegaci angielskich związków zawodowych

uważają list Zinowiewa za falsyfikat

Londyn, 27. 11 PAT. Wolff. Daily Herald otrzymał depeszę od delegacyi kongresu zawodowego, znajdującej się w Rosyi, w której powiedziane jest, że delegacya po wysłuchaniu wywodów Zinowiewa i po przejrzeniu tajnych dokumentów i aktów międzynarodówki komunistycznej doszła do przekonania, że list Zinowiewa jest falsyfikatem.

Prace wicepremiera Thugutta.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wicepremier Thugutt objął już wszystkie sprawy tyczące się mniejszości narodowych i ziem kresowych. W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania z przedstawicielami mniejszości narodowych.

Wybór władz klubowych w Wyzwoleniu.

Sin. Warszawa (Telefonem) W Wyzwoleniu doszło do kompromisu w sprawie wyboru nowych władz klubu. Prezesem zostanie pos. Woźnicki, wiceprezesem pos. Waleron.

Pos. Wygodzki zabierze głos na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Sin. Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu Koła Żydowskiego zadecydowano, że na plenum sejmu zabierze głos w sprawach oświatowych pos. Wygodzki.

Jeszcze o uniwersytet ukraiński w Krakowie.

Sin Warszawa. (Telefonem). Do Warszawy przybył wczoraj prof. Jul, zaproszony przez rząd polski dla zajęcia się sprawą kreowania uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie.

Obniżenie stopy dyskontowej w Banku Polskim.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej Banku Polskiego uchwalono z dniem 28 listopada 1924 obniżyć stopę dyskontową na 10 procent i stopę lombardową przy pożyczkach zabezpieczonych papierami wartościowymi na 12 procent.

Pożyczka 10 milionów funtów dla Towarzystwa kredytowego Ziemskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj został podpisany układ z Towarzystwem Kredytowem Ziemskiem w Warszawie, a pewnym bankiem angielskim w sprawie pożyczki 10 milionów funtów. Pośrednikiem w olbrzymiej tej transakcyi był Józef Mendelkowicz.

Trzy dni aresztu za udział w pojedynku.

Sin Warszawa. (Telefonem). Sąd wojskowy w Warszawie skazał pułk. Dzwonkowskiego za czynny udział w pojedynku z p. Nowaczyńskim na 3 dni więzienia. Jako okoliczność łagodzącą uznał sąd przyznanie się do winy przez oskarżonego, prowokacyjny ton artykułu Nowaczyńskiego, którym czuł się pułk. Dzwonkowski dotknięty, i nienaganna przeszłość oskarżonego.

...prezydenta Austryi 9 grudnia.

...Wybór prezydenta republiki a... ...czony został na dzień 9 grudnia.

Generał Nathusi... Niemczech

Paryż, 27. 11 PAT. Generał Nathusius został wczoraj wypuszczony z więzienia w Lille i odjechał do Niemiec.

— Dwóch marynarzy z pancernika angielskiego, którym ...wiono, że ..., widziani by-...

Groźba przesilenia w prezydyum sejmowego klubu P. P. S.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj odbyło się zebranie klubu sejmowego PPS, które miało bardzo burzliwy przebieg. Doszło do ostrej scysyi między pos. Barlickim, a pos. Moraczewskim, który domagał się, aby przy głosowaniu nad dodatkowym budżetem za rok 1924 wystąpić przeciw min. Sikorskiemu i podkreślał kilkakrotnie konieczność powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby.

W odpowiedzi na wywody pos. Moraczewskiego podkreślił pos. Barlicki, że nie leży w żadnym wypadku w interesie klubu wywołanie w obecnej chwili kryzysu gabinetowego, podobnie jak nie jest to również korzystnem dla państwa, angażowanie się zaś w tej formie w sprawie marsz. Piłsudskiego uważa za niedopuszczalne. Jeżeli opinia pos. Moraczewskiego przeważy, to mowca grozi wystąpieniem z prezydyum klubu sejmowego PPS.

Ciekawem jest, że pos. Marek zaproponował, by pozostawić w sejmie członkom klubu wolną rękę przy głosowaniu nad budżetem min. spraw wojskowych.

Wybuch strejku w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Sin. Warszawa (Telefonem) Wczoraj wybuchł w Łodzi strejk, w którym bierze udział około 15,000 robotników większych i mniejszych fabryk tamtejszych. W innych fabrykach odbywają się narady robotników. Robotnicy żądają podwyżki płac o 23 procent, przemysłowcy żądaniu temu stawiają opór. Czynniki rządowe nie tracą nadziei, że uda im się pojednawcze załagodzenie konfliktu.

Wszystkie związki zawodowe utworzyły komitet strejkowy, który wyłonił delegacyę dla rokowań z przedstawicielami przemysłowców i rządu.

Milionowe nadużycia w „Guzohanie"

Na co szły pieniądze skarbowe? — Pożyczki dla „swoich" kółek rolniczych i spółek handlowych. — Kto stoi na czele „Guzohanu"?

Sin Warszawa. (Telefonem). Senzacyą dnia w Warszawie jest stwierdzenie wielkich nadużyć i nieporządków w „Guzohanie". Na skutek interpelacyi jednego ze stronnictw, zajęła się tą sprawą sejmowa komisya skarbowa, która doszła do rezultatu, że „Guzohan" był instytucyą nie opartą na żadnych przepisach ani instrukcyach i że zamiast spełniać swoje cele społeczne w czasie zastoju i kryzysu gospodarczego, instytucya ta wysługiwała się jednostkom, które wyzyskiwały sytuacyę gospodarczą, czerpiąc zyski materyalne wyłącznie dla siebie. Zamiast rozdawać mąkę piekarzom i kooperatywom, dawano ją tylko młynarzom, podnosząc w ten sposób drożyznę.

„Guzohan" pobrał od skarbu państwa pożyczek na szereg milionów złotych i zamiast zużyć je na cele, do których był powołany, obracał je dla pożyczek i zaliczek dla ludzi, którzy posiadali w Guzohanie protekcye i stosunki.

Mimo wyraźnego zakazu Rady nadzorczej, ażeby nie udzielano zaliczek ponad 30 proc. wartości dostawy, rozdawano zaliczki na prawo i lewo. Kto korzystał w ten sposób z pieniędzy państwowych, w czasie kiedy śruba podatkowa do ostatka prawie że przygniotła obywateli, widać z następującej listy: Związek handlowy rolników polskich, Centralny Związek spółek rolniczych, „Polskie Ziarno", Centralna współdzielnia handlowo rolnicza, Towarzystwo produktów rolnych, dal ks. Lutosławski, hr Rogolski, hr Żółtowski itd. itd.

Jak wiadomo na czele Guzohanu stoi p. Widomski, gen. sekretarz komitetu ekonomicznego Rady ministrów, oraz p. Głowacki, dyr. departamentu akcyz i monopoli w min. skarbu.

Lista wyborcza bloku mniejszości narodowych w Niemczech

Obejmuje Polaków, Duńczyków, Fryzów i Łużyczan.

Berlin, 27. 11 PAT Główny komitet wyborczy zatwierdził listę wyborczą przedstawioną przez związek mniejszości narodowych w Niemczech. Związek ten obejmuje Polaków, Duńczyków, Serbo-łużyczan i Frysów. Lista państwowa mniejszości narodowych w Niemczech do parlamentu rzeszy obejmuje następujących kandydatów: Hr Sierakowski z Waplewa, prezes związku Polaków w Niemczech i poseł na sejm pruski, Chrystjansen Ernest z Flessburga, red. pisma „Flessburger Avis", Lerens Jakób Weiswasser na Górnych Łużycach, Mąka Franciszek górnik z Homborn (Westfalja), wreszcie Emil Fryz rolnik z Westerlandu na wyspie Eylt.

Trocki usunięty ze stanowiska ministra wojny

Berlin. PAT. Wolff donosi z Rygi. Kierunek radykalny w sowietach stara się o usunięcie Trockiego, Trocki został pozbawiony swojej funkcyi komisarza wojny i innych stanowisk. Mówią o użyciu do na stanowisko dyplomatyczne zagranicą, lub też o wydaleniu na Kaukaz.

Król Ali werbuje wojsko na odsiecz Mekki.

Londyn. PAT. Agenci króla Hedżasu Alego werbują w Transjordanii i Palestynie żołnierzy do nowej kampanii celem odsieczy Mekki. Z Anglii nadeszły do Dżeddah amunicya i samoloty. Sądzą, że Anglia stosuje wobec Alego życzliwą neutralność, gdyż inaczej nie byłyby możliwe zakupy broni w Anglii i werbunek w Palestynie.

Pomyślny przebieg rokowań handlowych angielsko-niemieckich.

Berlin. PAT. Według telegramu Biura Wolffa niemiecko-angielskie układy handlowe mają przebieg pomyślny. Rokowania będą prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia ukończone. W najważniejszych punktach osiągnięto porozumienie. Różnica zdań istnieje jeszcze tylko w sprawie 26 proc. o-...

Londyn. PAT. „Neue F. Presse" donosi: Słychać, że przy rokowaniach w sprawie traktatu handlowego między Anglią a Niemcami przyszło do porozumienia w tym kierunku, że Anglia zrzeknie się żądań zapłaty 26 procent. opłat reparacyjnych, wzamian za to rząd niemiecki złoży w inny sposób odpowiednie sumy.

Znowu sprawa „winy"

Senzacyjny pamiętnik ambasadora Georges Louis. — Zarzuty przeciw Poincaremu i jego obrona. — Gdzie prawda?

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, 20 listopada.

Literacko-społeczny miesięcznik „Europe" publikuje w swoim ostatnim numerze seryę notatek dyplomatycznych zmarłego kilka lat temu pana Georges Louis, byłego ambasadora Francyi w Petersburgu.

P. Georges Louis piastował godność ambasadora Francyi w Petersburgu w latach 1909—1912, kiedy prezydentem republiki był p. Fallieres, ministrem spraw zewnętrznych p. Stephen Pichon, a ambasadorem Francyi w Berlinie p. Jules Cambon. Po objęciu ministerstwa spraw zewnętrznych przez pana Poincarego (obranego rok później na prezydenta republiki) został p. Georges Louis ze swojego stanowiska odwołany i zastąpiony p. Paleologue, a później p. Delcasse.

P. Georges Louis zapisywał w swoim notesie codziennie najciekawsze ustępy rozmów, które miewał z różnemi osobistościami świata dyplomatycznego. Rozmowy te są bardzo ciekawe i niejednokrotnie rzucają nowe światło na przebieg przedwojennych wydarzeń politycznych jak np. zamierzone lecz nie doszłe do skutku trójprzymierze rosyjsko-niemiecko-francuskie itp. Senzacyę jednak i rozgłos w całej prasie europejskiej wywołało kilka w pamiętniku zawartych dyalogów, datujących już z pierwszych lat wojny światowej. Zawierają one bowiem bardzo ciężkie zarzuty przeciw p. Poincaremu i jego polityce. Poniżej podaję wyjątki z dwóch najcharakterystyczniejszych dyalogów:

14 stycznia 1915.

Stephen Pichon: „A! gdyby byli nas pozostawili na naszych stanowiskach, pana w Petersburgu, a mnie w ministerstwie spraw zewnętrznych, to byśmy dzisiaj nie mieli wojny".

Georges Louis: „Tak, bezsprzecznie! Z panem na Quai d'Orsay i p. Fallieres w Elysee nigdyby nie doszło do wybuchu wojny. Powtarzałem to często w moim otoczeniu".

St. Pichon: „Dutasta, który dwa tygodnie temu wrócił z Petersburga, powiedział to samo Sazonowi.

Georges Louis: „W marcu 1909 widzieliśmy dobrze jak można zapobiec wojnie".

St. Pichon: „Obie ambasady, które zajęły kolejno miejsce po panu były bardzo niebezpieczne. Szczególnie Paleologue, ale także Delcasse. Paleologue pchnął Rosyę do wojny".

G. Louis: „Tak jest. Można to łatwo wyczytać w angielskiej księdze białej. Angielski ambasador który był bardzo dobrze poinformowany, przedstawił rządowi swojemu sprawę całkiem jasno".

St. Pichon: „Delcasse przyczynił się również do wybuchu wojny, nieprzestając podżegać Rosyę przeciwko Niemcom. Uskarżali się na to Anglicy, tak jak się uskarżają..."

G. Louis: „Prezydentura Poincarego była fatalną".

St. Pichon: „Niemniej fatalną była działalność jego na Quai d'Orsay. Po moim powrocie do ministerstwa spraw zewnętrznych odwiedził mnie P. Cambon i ściskając mi obie ręce, objawił mi swoje zadowolenie z powodu mojego powrotu. Powiedział mi wówczas dosłownie: Gdyby Poincare był został na Quai d'Orsay straciliśbyśmy wkrótce wszystkich naszych przyjaciół".

G. Louis: „To prawda. Był on jednak jeszcze niebezpieczniejszy jako prezydent republiki, gdyż wtedy już bez przeszkód mógł wywołać wojnę. Jego to wskazówkom był posłuszny Paleologue, namawiając Rosyę do nieustępliwości".

W innej rozmowie z p. Juliuszem Cambonem datowanej z 1 listopada 1914 znajduje się ustęp następujący:

J. Cambon: „Cesarz Wilhelm powiedział mi 1. stycznia 1912: „Robiono nam wyrzuty z powodu naszego układu ale za 6 miesięcy wzniosą nam pomniki zato żeśmy w ten sposób uniknęli wojny".

Była to ostatnia rozmowa, w której cesarz wyraził taką wiarę w przyszłość. Poincare nie był jeszcze prezydentem. Miał nim wkrótce zostać. W roku 1913 całkiem już inaczej mówił ze mną cesarz: Uczyniłem, co mogłem, by osiągnąć współżycie oparte na przyjaznych stosunkach, teraz jednak wszystko już przepadło. Pierwszy raz mówił wtedy cesarz ze mną w takim tonie. Nie telegrafowałem o tem do Paryża. Wkrótce potem otrzymałem ostrzeżenie króla belgijskiego przesłane mi z Poczdamu. — Osoba Poincarego jest jednym z powodów wojny".

Georges Louis: „A z nim Izwolski".

J. Cambon: „Czy można było zapobiec wojnie?"

Georges Louis: „Teraz z końcem lipca było to już niemożliwe. Ale bylibyśmy uniknęli wojny, gdyby w roku 1912 rząd nasz spoczywał w innych rękach. By uzyskać prezydenturę, po sukcesie swojej podróży petersburskiej i po owładnięciu prasy zapomocą tajnych funduszów, stał się Poincare narzędziem Izwolskiego, który w porozumieniu z Tittonim wywołał wojnę trypolitańską. Wojna bałkańska była zarodkiem wojny obecnej.

J. Cambon: „Nie widzieliśmy się już dwa albo trzy lata, ale poglądy nasze się nie zmieniły".

W dzień po publikacyi powyższych notatek przesłał p. Poincare agencyom i prasie komunikaty, w których wyraża wątpliwość co do autentyczności ogłoszonych notatek i przytacza szereg listów wystosowanych do niego natychmiast przez pp. Paleologue, Cambon, Pichon i Daescher, w których osobistości te mniej lub więcej energicznie zaprzeczają jakoby kiedykolwiek składali insynuowane im w pamiętniku oświadczenia. Prawica francuska dopatruje się w publikacyi notatek p. Louis manewru niemieckiego zdążającego ponownie do wywołania dyskusyi nad odpowiedzialnością, celem obalenia traktatu wersalskiego. Lewica chwali prawdomówność pana Louis.

Sądzę, że o ile ludzkość zda sobie kiedyś sprawę z prawdziwych przyczyn wojny światowej, to wiedzy tej nie będzie zawdzięczała żadnym tajnym aktom i dokumentom, ani też żadnym pamiętnikom cesarzów, generałów i dyplomatów. Miet.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacya w łódzkim handlu włókienniczym.

(Od naszego korespondenta)

Łódź, 20 listopada 1924 r.

Ruch na rynku manufaktury był znacznie mniejszym w ubiegłym tygodniu niż przed dwoma tygodniami, a to z powodu nadchodzącego terminu płatności weksli, wystawionych w okresie ostatniego ożywienia. Obecnie płacenie nawet nie wielkiej sumy, jest połączone z ogromnemi trudnościami, gdyż niewielką ilość biorącej w obrocie udział gotówki, pochłaniają olbrzymie podatki i zwiększone wobec drożyzny koszta utrzymania. Dlatego w przedostatnim tygodniu poczęły napływać do Łodzi protesty, zwłaszcza z Warszawy, co wywołała zaniepokojenie wśród kupiectwa łódzkiego i obawy na najbliższe tygodnie. Ostatni tydzień pod tym względem nie przyniósł poważnych obaw, gdyż kupcy prowincyonalni popłacili zapadające zobowiązania. Listopad zazwyczaj jest słabym miesiącem dla hurtowników, natomiast grudzień ma wielkie szanse, gdyż nadchodzi czas zakupów gwiazdkowych i noworocznych. Jeśli grudzień będzie w handlu detalicznym pomyślny, to nie należy się spodziewać pogorszenia w handlu bawełnianym.

Na rynku bawełnianym zaznacza się brak niektórych artykułów. Bezczynność Zawiercia i długie unieruchomienie Widzewskiej nie mogło pozostać bez wpływu na rynek i na stan zapasów na rynku. Doszło nawet do tego, że kupcy prowincyonalni, którzy przyjechali z gotówką, musieli wracać do domu, gdyż nie dostali artykułów, których poszukiwali. Mocna tendencya notowań wyrobów bawełnianych zimowych jest rezultatem ubytku w zapasach rynkowych, jaki powstał na skutek unieruchomienia tych 2 wielkich fabryk. Poszukiwane są towary zimowe i specyalne desenie. Na rynku podaży towarów zimowych brak „Sybiru", rypsu-barchanu Hofrichtera, śląskiego barchanu Rosenblata i td. W wełnie sprzedaje się korzystnie wyroby modne i tańsze. Towary półwełniane białostockie cieszą się popytem i utrzymują się przy mocnej tendencyi. Podobnie szewioty. Ceny ich prawie niezmienione. Pokrycie na towary bawełniane wynosi około 75 proc. wekslami do 35 dni, a około 25 proc. w gotówce.

Na składzie znajdują się przeważnie tylko tzw. „niedobre desenie".

W przędzy bawełnianej tendencya jest mocna, ceny zwyżkowe. Pewnych numerów zupełnie brak (32. I, 16. I, 24. I). Doszło do tego, że numer brakujący sprzedawany jest drożej od tego samego numeru podwójnego. Hurtownicy muszą z góry płacić gotówką. M. W-r.

GROŹBA STREJKU W ŁODZI. Jak wiadomo, Zw. klasowy rob. przem. włókienniczego w Łodzi przedłożył Zw. przemysłowców żądania podwyżki płacy podstawowej o 23 procent. Do tych żądań przyłączyły się również inne związki. Związek wielkich przemysłowców włókienniczych dał odpowiedź odmowną; jako główny powód odmowy podając, iż nie jest w stanie zwiększyć kosztów produkcyi.

Zarząd Główny jednogłośnie uchwalił, aby — o ile przemysłowcy nie pójdą na ustępstwa, rozpocząć strejk w przemyśle włókienniczym. Postanowiono wydać odezwę do robotników i uchwałę powyższą zakomunikować innym związkom.

KOSZTY ŻYWNOSCI W STOLICACH. Według danych ogłoszonych przez Gł. Urz. Statystyczny 18-go bm. przyjmując koszty w Warszawie = 100, wskaźniki dla różnych miast będą następujące:

	1924 rok	
	sierpień	wrzesień
Berlin	112,2	111,0
Londyn	125,3	122,0
— Praga	93,1	89,2
Rzym	102,7	—
Wiedeń	94,7	90,2
Nowy Jork	126,7	118,6

Wynika stąd, że nawet według urzędowej statystyki jest przynajmniej w Wiedniu i Pradze taniej niż w Warszawie. Jeszcze charakterystyczniejszem jest, że we wszystkich tych miastach nastąpiła we wrześniu zniżka w stosunku do sierpnia a niewątpliwie tendencya tą trwała i w następnych miesiącach, czyli że Warszawa wysuwa się pod względem drożyzny na pierwsze choć nie na... zaszczytne miejsce wśród stolic światowych.

WPŁYW PODATKU MAJĄTKOWEGO. Ogólny wpływ z podatku majątkowego w ciągu 10 miesięcy br. wyniósł w całem Państwie ogółem Kongresówka 80,051.904 zł., Wielkopolska 29,369,707 zł, Małopolska 24,114,170 zł, Kresy Wschodnie 9.480,848 zł, Górny Śląsk 20,420,237 zł, razem 143,016,629 złotych.

Jak wiadomo, rząd spodziewał się ściągnąć w bieżącym roku z podatku majątkowego 333 milionów zł. Wątpliwem jest, czy się to uda w pozostałych dwóch miesiącach.

PROJEKT USTAWY O BANKACH. We wtorek 25 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie pod przewodnictwem prez. Epsteina konferencya przedstawicieli banków dla zastanowienia się nad podstawami projektowanej przez Ministerstwo Skarbu ustawy o bankach.

W ciągu kil godzinnej dyskusyi ustalono brzmienie odpowiedzi na poszczególne pytania, zawarte w obszernym kwestyonaryuszu rządowym, oświadczając się w zasadzie za systemem koncesyjnym oraz ustaleniem minimalnej granicy kapitału zakładowego w wysokości 500.000 zł. względnie dla zakładów o charakterze lokalnym 100,000 zł. — Ankieta wypowiedziała się dalej za ściślejszem unormowaniem odpowiedzialności zarządów jakoteż za wzmocnieniem fachowej kontroli rządowej nad działalnością banków.

Materyał zebrany na konferencyi służyć będzie za podstawę dla opinii Izby.

(S. K.) **MIĘDZYNARODOWE KONFERENCYE W PARYŻU NA ROK 1925.** Dnia 22 u. m. zadecydowała Paryska Izba Handlowa zwołać pod swym protektoratem Międzynarodową Konferencyę Handlową, która odbędzie się podczas Targów Paryskich, w maju 1925.

Równocześnie odbędzie się Międzynarodowa Konferencya Naukowa, którą organizuje komitet z p. Rollet de l'Isle generalinżynierem marynarki francuskiej na czele.

CLENIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH. Na piątek 28 bm. zwołała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie konferencyę organizacyi kupieckich oraz czynników celnych i pocztowych celem omówienia obecnego sposobu odprawy celnej przesyłek pocztowych oraz uproszczenia manipulacyi w wypadkach mylnego clenia.

ZAKAZ IMPORTU BYDŁA Z RUMUNII UTRZYMANY. Jak się dowiadujemy, Min. Rolnictwa odmówiło zdjęcia zakazu, utrzymującego zamknięcie granicy dla importu bydła z Rumunii. Bydło to jak wiadomo, kalkuluje się o wiele taniej niż bydło krajowe i jest z tego względu konkurencyjnym artykułem dla rynku krajowego. Sytuacyę tę wyzyskują producenci, którzy nie krępowani ustawami o zwalczaniu lichwy z krzywdą konsumentów żądają wysokich cen za bydło krajowe oraz nie licząc się z potrzebami spożywców eksportują bydło z Polski masowo. Motywy utrzymania zakazu importu, jakoby był nadmiar bydła na rynku wewnętrznym dla ogółu spożywców nie są wystarczające, gdyż przez zakaz sprowadzania tańszego bydła z zagranicy, mięso krajowe jest bardzo drogie.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 27 listopada.

Na giełdzie akcyj ruch słaby, kursy naogół utrzymane.

Waluty: N. Jork 5.18 czek, Londyn 24.25, Zurych 100.60, Kor. aust. 15.58, Wiedeń 7.34.

———o-o———

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye 27 XI.	Transakcye 26 XI.
Polski Bank Przem. I-VII	—	0·33
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·17	0·15 – 0·17
Powszechny Bank Kred.	0·06	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·33	0·32 – 0·34
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	10·30—10·35	10·75 – 11·10
H. Cegielski, Poznań	0·53	0·53 – 0·5[illegible]
Parowozy I—V.	—	—
„Autonomot" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·74	0·66 0·7[illegible]
Zakłady [illegible] „[illegible]ciesk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	16·25—16·[illegible]0	16·40
Sierszanskie Zak. Gór. S. A.	—	5·25 – 5·00
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·30	2·40 – 2·50
Polska Nafta	—	0·64 – 0·65
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	0·39—0·42
„Oikos" I A.	—	—
„Strug" P. zem. drzewny	—	—
„Pezet" [illegible] wsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przetw. w Trzebini	—	—
„Azot" I - IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·74	0·78
Fabr. cukru w Chodorowie	5·40 – 5·50	5·40
Cukrownia Chybie I.	6·60—6·70	6·65
A. Piasecki	1·50	1·80—1·50
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·52—0·53	0·54
Elektr. w Sierszy I-IV	0·[illegible]2—0·[illegible]3	0·21
S. [illegible] Niemojowski	—	—
Fabr kapeluszy w Myślen.	—	—

Dalsze telegramy giełdowe na stronie 11-tej

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **„SPADKOBIERCA" A. SIEDLECKIEGO.** Jutro wchodzi na afisz najnowszą komedya znanego zaszczytnie pisarza i krytyka Adama Grzymały Siedleckiego pt.: „Spadkobierca". Szereg wybornie zarysowanych typów odtworzą pp.: Bednarzewska, Klońska, Zalewska, Perzanowska, Zaklicka, Chmielowski, Jednowski, Miarczyński, Pągowski, Senowski. Autor będzie obecny w Krakowie na drugiem, niedzielnem przedstawieniu swojej komedyi.

— **„WSTYDLIWY HULAKA"** ukaże się w Bagateli dzisiaj w piątek. Następnie pojawi się w niedzielę wieczorem. W sobotę 29 bm. na wieczornem przedstawieniu ukaże się interesująca psychologiczna sztuka Devala „Ukochany".

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** Dziś w piątek „Marietta" po cenach zniżonych. Jutro w sobotę wieczorem premiera nieśmiertelnej, przepojonej humorem operetki „Cnotliwa Zuzanna" z ulubienicą publiczności p. M. Czernekówną w roli tytułowej, która do premiery przygotowała przewspaniałe toalety. W rolach głównych wystąpią pp. Dąbrowska, Martówna, dyr. Pilarski, Pilarski (jun.), Berski, Ciesielski, Cybulski i in. W akcie II. wspaniały balet Ciesielskiego.

— **JAN GERARDY,** wszechświatowej sławy czelista wystąpi u nas w sobotę 29 bm. Artysta przybywa do nas prosto z Londynu i Brukseli, gdzie święcił niebywałe tryumfy.

— **OSTATNI PORANEK SYMFONICZNY Z WALERYM BERDIAJEFFEM** odbędzie się w niedzielę, 30 bm.

———o-o———

———o-o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek popoł.: „Dziady".
Sobota: „Spadkobierca".

BAGATELA

Piątek: „Wstydliwy hulaka".
Sobota pop.: „Pragnę potomka", wiecz. „Ukochany".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek: „Marietta".
Sobota: „Marietta".

Z kraju.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK RADIOWY, jeden z najpoważniejszych związków radiowych na świecie, którego prezesem jest znany w kołach radioamatorów p. **Dr. Pierre Corret** (Paryż), a sekretarzem p. Harry A. Epton (Londyn) mianował sekretarzem na Polskę p. S. Grenkamp Kornfelda.

OGÓLNA KONFERENCYA ŻYD. PARTYI LUDOWEJ (Volkspartei) odbędzie się w Gdańsku. Konferencya rozpatrzy kwestyę udziału w „Jewish Agency".

„RASOWE" MIASTO. W mowie na cześć Paderewskiego mówił prezydent miasta min. Ratajski o Poznaniu m. in.: „Od roku 1918 przybyło do Poznania 83,000 mieszkańców narodowości polskiej, a odpłynęło 63,000 osób narodowości niemieckiej. Taki przypływ i odpływ ludności nie zdarzył się chyba w żadnym innem mieście, żadne inne skupienie ludzkie nie zmieniło oblicza narodowościowego tak szybko i radykalnie, jak właśnie Poznań. Gdy w roku 1918 Polacy stanowili 57 proc., Niemcy 38 proc., a Żydzi 3,5 proc. ludności, to niecałe 6 lat później, w lipcu 1924, Polacy stanowili 95,5 proc., Niemcy 3,5, a Żydzi 0,58 procent ludności miasta. Poznań stał się odrazu nietylko miastem największej polskiem w Polsce, ale należy do miast większych w Europie o ludności najbardziej jednolitej rasowo. Wobec tak kolosalnego przyrostu wędrownego błędną cyfry przyrostu naturalnego..."

W DZIALE TELEGRAFICZNYM I TELEFONICZNYM URZĘDU POCZTOWEGO W KĘTACH zaprowadzono służbę całodzienną tj. od 8 do 21.

WAŻNY PROCES POLITYCZNY odbędzie się dziś w Warszawie. Dziś rozpocznie się proces karny, wytoczony redaktorowi „Gazety Warszawskiej" p. Z. Wasilewskiemu przez p. Artura Śliwińskiego, prezesa Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia zamordowanego Prezydenta G. Narutowicza, z powodu wydrukowania w „Gazecie Warszawskiej" artykułu, w którym działalność Komitetu nazwano szantażem i prowokacyą. Sprawa ta obudziła wielkie zainteresowanie.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W RAWIE MAZOWIECKIEJ odbyły się 23 bm. Żydzi zdobyli 10 mandatów, Chjeno- Piast 9, PPS. 5 mandatów. Chjena straciła 5 mandatów, gdyż w poprzedniej Radzie zasiadało aż 14 z Chjeno-Piasta. Czyżby ta klęska Chjeny uchodzić miała za omen?

STRASZLIWY CZYN OBŁĄKANEJ W WARSZAWIE. 45-letnia Hana Goldmanowa, umysłowo chora już kilkakrotnie usiłowała pozbawić się życia, lecz domownicy zawsze w porę udaremniali samobójstwo. Onegdaj o godz. 3 popołudniu, pozostawiona sama w mieszkaniu Goldmanowa oblała się naftą a następnie podpaliła się. Przechodzący przez korytarz Józef Wójcik i Moszek Silbersztejn poczuwszy wydobywający się z pokoju Goldmanowej dym, wyważyli drzwi i wyciągnęli płonącą się Goldmanową na korytarz. Była ona już martwa. Pogotowie I oddziału straży pożar w mieszkaniu ugasiło.

— **BEBEL — ŻYDEM.** Tak twierdzi chadecki „Postęp" (Nr. 274) wzgl. autor artykułu „Prawdziwe oblicze P. P. S-u", p. Ko. Uczciwy znawca historyi socyalizmu ten pan Ko.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Quo Vadis". W roli głównej E. Jannings.

REDUTA: „W mrokach meksykańskiej nocy". z Harry Hillem oraz komedya amer. „Mąż na łańcuchu".

NOWOŚCI: „O czem się nie mówi".

WANDA: „O czem się nie mówi".

SZTUKA: „Królowa niewolników" w 2 seryach 12 aktach.

UCIECHA I ZACHĘTA: „Tragedya Domu Habsburgów". Film rewelacyjny. 2 serye 14 aktów. W roli gł. Marya Corda.

M. Z. Fajerberg.

(W 50-tą rocznicę urodzin)

Lata siedmdziesiąte ubiegłego stulecia w literaturze hebrajskiej stanowią okres refleksyi nad przeszłością narodu i wynikającej z niej dążności do naprawienia zła popełnionego.

Historya ghetta, to pasmo długich, ciemnych nocy, gdzie wszechwładnie króluje cień. A zdawało się kiedyś, że poza obrębem jego jasność rozlega się i światło, łudzono się kiedyś wiarą w jakieś „słońce postępu i kultury", które za kordonem żydowskiego królestwa ciemności świecić miało pełnym blaskiem. Krok jeden, sądzono, poczynić tylko należy, drobny krok naprzód, a ciemnością i nocą znękana żydowska dusza skąpie się w świetlanym blasku i — odżyje... Haskala...

Lecz nastąpiło rozczarowanie. Nie ma światła i „tam". Kultura, to w jaskrawy płaszczyk owinięte wykoszlawienie i nizkość, a światłem jej nie słońce, lecz zwodzące, błędne ogniki, chwilowo tylko jaśniejące meteory...

I wyżej też stawia Fajerberg żydowski cień, tak melancholijny i powagą — zadumą przepojony, niż europejskie olśniewające i zaślepiające „światło": „...A w świecie pełnym radości i wesela, w życiu rojącem się od rozkoszy i światła, nęci mnie jedynie cień. Wielu kocha dzień i światło, ja — tylko noc i cień"...

Adoracya Fajerberga dla cieni i kult jego dla ich świątyni — Bet-Midraszu, sięga bialikowskich rozmiarów. W niem jedynie dopatruje się i on owego „maajan", owego niewyczerpanego źródła wiary i siły i wytrwałości, o którem tyle bialikowska Muza śpiewała.

Lecz — odwrotna strona medalu?... Prawda, miało to dawne żydowskie życie tak nieprzebraną ilość walorów, ale czy można nie zdawać sobie sprawy z ujemnych stron Bet-Midraszu? Jakąż przesadą i nienaturalnością był tego rodzaju ascetyzm, w jakim wychowywano żydowskie dziecię od najmłodszych lat! Reakcya musiała chyba nastąpić. Nachman, syn rabina, główny bohater Fajerbergowskiego „Dokąd"? musiał chyba stać się „epikojres", skoro już jako 6-letnie dziecko baczy pilnie na to, by twarz jego nigdy nie zajaśniała uśmiechem, skoro tłumi w sobie każde radosne uczucie i wie, że musi być zawsze smutnym i „poważnym", bo co krok na dusze jego czyhają „Samech—Mem" i „Lilit" i „Sitra—Achra". I następuje reakcya. Nachman dorasta, myśli krytyczniej, wątpliwości budzić się poczynają i niepokój. Żydostwo takie skarłowaciałe i przestarzałe duszy zaspokoić nie potrafi. A dusza rwie się, coś wewnątrz ną [illegible] pcha i woła: „Wyjdź!" I wychodzi spragniona, łaknąca dusza szukać ukojenia na obcej niwie, jak przykazała haskala, lecz wraca z większą jeszcze pustką... Haskala zbankrutowała... Europa duszy żydowskiej ukojenia dać nie może...

Na europejskiej zawiedziona kulturze dusza w bólu się wije. Znaleść musi źródło ukojenia, koniecznie! Lecz gdzie go szukać? A z rozpaczonego serca tragiczny wyrywa się okrzyk:

„Lalechet, awal l'on", wyjść, lecz dokąd? I dręczy ten znak pytania tak okropnie, bezlitośnie...

Szuka odpowiedzi i Fajerberg. A choć nie wyraził jej nigdy bezpośrednio, w konkretnej formie, bije ona jednak bardzo wyraźnie ze wszystkich jego pieśni: „Wrócić do żydostwa, ale do odrodzonego żydostwa!" Gorący wyznawca zasad Achad-Haama widzi jedyne możliwe wyjście w gruntownej przebudowie duchowości żydowskiej, ale na gruncie rdzennie żydowskim, na gruncie Bet-Midraszu, choć w zmienionej już formie, jako kamienia węgielnego tego nowego gmachu. Nie należy więc bynajmniej pogardzać obcem, ale należy, przyjmując je, przystosowywać zarazem do ducha żydostwa, nigdy zaś naodwrót. Stąd też bezwzględne potępianie naszych „Nietscheanistów" z Berdyczewskim na czele, którzy „przewartościowanie wartości" w odniesieniu do żydostwa identyfikowali ze „zniszczeniem wartości" tradycyjno-żydowskich i wydziedziczeniem ich przez nowe, czysto—europejskie*). A kiedy ich dominującem hasłem było: „Przestać być narodem księgi, a stać się narodem mieczów!", więc kompletne zerwanie za sobą wszelkich mostów łączących z przeszłością, zasada Fajerberga jest krańcowo odmienną: „Zwycięstwem żydostwa na świecie jest zwycięstwo księgi", innemi słowy: kontynuacya przeszłości w odnowionej szacie.

*) Redakcya nie zgadza się z tym poglądem autora na twórczość Berdyczewskiego.

Wszystkie też prawie pisma Fajerberga tchną jasną tendencyą: szukaniem nici Aryadny, któraby ułatwiła wydostanie się z labiryntu, dążnością do znalezienia sposobów rozwiązania tej naglącej kwestyi „przewartościowania wartości" w Żydostwie, kwestyi wywołanej zanikiem dawnego żydostwa tradycyi i nieudałemi próbami haskali zastąpienia tegoż czystą „ludzkością", „enuszijut" w miejsce „jahdut".

„Dokąd?", „Cienie", „W letni wieczór", „Wieczorem", są niczem innem, jak romantycznie zabarwioną spowiedzią, w której autor daje wyraz nie subjektywnym bolączkom, ale bolączkom całego pokolenia młodych Żydów.

Tendencya bezsprzecznie obniża artystyczną wartość tych utworów, ale też podnosi je do wysokości nieocennych dokumentów, stwierdzających powszechny nastrój i kierunki umysłowe owej przełomowej epoki.

Tam zaś, gdzie tendencya nie przyświecała autorowi, gdzie kieruje nim jedynie zasada l'art pour l'art, wznosi się ekspresya Fajerberga tak wysoko, że wielu tego rodzaju literatura hebrajska wykazać nie może. Mała jego nowelka: „Haejgel" — cielątko to jedna z pereł naszej literatury. Tęsknotą przepojona melancholią, coś wyczulonego, subtelnego, dziecięcio-naiwnego czasem, a zarazem gwałtownego i nieposkromionego, oto dusza Fajerberga, która porywa nas zawsze swoją szczerością i brakiem wymuszenia. Smutek to bóstwo Fajerberga, a filozofia jego to panteizm smutku. W każdym zakątku jego duszy i w szerokim świecie nie znajduje nic więcej tylko smutek i cienie i ból. W głębi jego duszy jakaś struna zawsze płacze, coś zawsze gnębi i boli. Całkiem też słusznie nazwano Fajerberga mianem „poety cieni".

W dwudziestym czwartym roku życia zamilkł Fajerberg na wieki, zaczęta nić twórczości przerwaną została, zanim zdołała się przebić na szeroki gościniec.

H. B.

Udział Żydów w lotnictwie.

Czytamy w „Vosische Zeitung":

Jednym ze środków agitacyi radykalnych prawicowców był dotychczas zarzut, stawiany Żydom, że podczas wojny światowej starannie unikali najniebezpieczniejszego rodzaju służby, to jest lotnictwa, nieraz w sposób szyderczy, czy kto kiedy słyszał o lotniku żydowskim, poległym na polu chwały. Odpowiedź na to pytanie znajduje się w książce Teilhabera: „Żydowscy lotnicy w wojnie światowej". Materyał dowodowy, znajdujący się w tej książce jest olbrzymi.

Zaraz w słowie wstępnem znajdujemy świadectwo, którego żaden lotnik nie może pominąć. Inspektor polnych wojsk lotniczych pułkownik Siegert staje jako oficer w obronie swych byłych podwładnych Żydów i w sposób niezawsze dworski rozdziera zasłonę kłamstw, których inni nie wstydzili się rozsiewać. Nikt nie może również zaprzeczyć urzędowym sprawozdaniom, oryginałom mianowań i odznaczeń. Te oświadczenia składane przez przełożonych żydowskich lotników tak samo uderzają w kłamców, jak i słowa pułkownika Siegerta i dowodzą, że przynajmniej towarzysze broni wolni byli od [illegible] ćmień i zawiści.

A ci wszyscy Żydzi, którzy spełnili w powietrzu więcej, niż swoją powinność, musieli przed walką powietrzną dokonać walk jeszcze trudniejszych, dopóki uznawano ich za godnych wstąpienia na służbę lotniczą.

Książka Teilhabera, do napisania której potrzeba mu było lat całych, bo nie poprano go w żadnym urzędzie i do której musiał zbierać z wielkim trudem własnoręcznie każdą cegłę, jest jeszcze teraz niezupełną, a jednak już jest dowodem, że nawet w lotnictwie udział Żydów był również wielki, jak udział ich w wojsku ogólnem wśród ochotników i poległych.

Zgon Maksymiliana Hickla.

Wydawca berneńskiej „Jüdische Volkstimme" i „Jüdischer Volkskalender", Maks Hickl zmarł w wiedeńskim szpitalu w 51 roku życia.

Maksymilian Hickl oddał się bezpośrednio po wystąpieniu Herzla całkowicie pracy syonistycznej. Należał do najbardziej ofiarnych i pracowitych działaczy ruchu syonistycznego. W r. 1899 założył w Bernie morawskiem pismo syonistyczne „Jüdische Volkstimme", którego pierwszymi współpracownikami byli Bertold Feiwel i Robert Stricker. Hickl położył niezmierne zasługi na polu rozszerzenia i wzmocnienia ruchu syonistycznego w Czechach. Równocześnie z wydawnictwem „Jüdische Volkstimme" stworzył wydawnictwo corocznego „Kalendarza żydowskiego" i wydawnictwo poświęcone literaturze i sztuce. Los nie szczędził Maksymilianowi Hicklowi przykrych ciosów. Jedyne jego dziecko zmarło w młodym wieku, a małżonka jego popadła po śmierci dziecka w obłąkanie. Ciosy te nie złamały Jego energii i zapału. Jeszcze nie dawno dane mu było obchodzić 25-letni jubileusz jego pisma „Jüdische Volksstimme". Podczas pobytu w Wiedniu zachorował nagle i zmarł po ciężkiej chorobie. Zwłoki jego przewieziono do Berna.

Cześć Jego pamięci!

Konferencya syonistów austryackich.

Wiedeń. Dnia 30 bm. rozpoczyna się doroczna konferencya syonistów austryackich. Długoletni prezes i kierownik organizacyi syon. w Austryi inż. Stricker ma zamiar ustąpić z prezesury Organizacyi i oddać się całkowicie pracy nad „Jewish Agency". Prezesem organizacyi zostanie obrany prawdopodobnie dr Friedmin. Ostatnio utworzył się w łonie organizacyi syon. w Austryi blok opozycyjny przeciw polityce krajowej dotychczasowego kierownictwa.

—o-o—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

POMARANCZE Z PALESTYNY DO ROSYI. Rząd sowiecki zezwolił na import pomarańczy z Palestyny do krajów sowieckich bez cła.

HANDEL MIĘDZY PALESTYNĄ A EGIPTEM. W przeciągu pierwszych 6-ciu miesięcy wwieziono do Palestyny z Egiptu towary za 172.738 funtów szterlingów, a wywieziono z Palestyny towary za sumę 327.277 funtów szterlingów. Liczby te wskazują na wzmocnienie się sytuacyi ekonomicznej Palestyny, ponieważ w tych miesiącach roku ubiegłego wynosił import z Egiptu 251.743 funtów szterlingów, a eksport 311.740 funtów szterlingów. W rzeczywistości wzrósł eksport do Egiptu jeszcze znaczniej, lecz w jednej dziedzinie pomarańczy obniżył się o 40.000 funtów szterlingów. Natomiast wzrósł eksport wyrobów tkackich 12.450 funtów szterlingów, w miesiącach od stycznia do czerwca 1924 roku wobec 69 funtów szterlingów w tychże miesiącach roku 1923. Import z Egiptu obniżył się z powodu zmniejszenia się importu papierosów, cukru i wyrobów tkackich.

FABRYKA CUKRU W PALESTYNIE. Dwutygodnik poświęcony dla spraw handlu i przemysłu „Mischar wetaasja" donosi, że grupa zamożnych Żydów wśród nich Złotopolski i Gafner mają zamiar założyć wielką fabrykę cukru w Palestynie. 5000 funtów szterlingów wyznaczono dla prac przygotowawczych.

„HITGODDUT". Pod takim tytułem założono w Tel-Awiwie związek pisarzy, które go celem jest „zogniskowanie sił, działających na polu literatury hebrajskiej i stworzenie wydawnictwa książek". Nowy związek postanowił przystąpić do wydawania dwutygodnika, poświęconego literaturze i sztuce. Redakcyę dwutygodnika obejmują pp. Aszer Barasz i Fliezer Steinman.

SEZON OPEROWY rozpoczął się 12 listopada w Jerozolimie. Na otwarcie wystawiono „Aidę".

SZ. J. AGNON, znany pisarz hebrajski przybył do Palestyny celem stałego osiedlenia się.

DALSZE ARESZTOWANIA SYONISTÓW W ROSYI. W Rosyi rozpoczęły się ponownie masowe aresztowania syonistów. Wedle wiadomości nadeszłych z Białorusi aresztowano ostatnio w Bobrujsku cały szereg syonistów. Syonistyczna partya praca „Hitachdut" wydała odezwę rozpowszechnioną w całej Rosyi, w której protestuje przeciwko systemowi ucisku „Jewsekcyi" wobec organizacyi syonistycznej.

UZNANIE SIR HERBERTA SAMUELA DLA „HADASSY". W uroczystości nadania dyplomu absolwentkom hebrajskiej szkoły pielęgniarek „Hadassa" w Jerozolimie wziął udział Wysoki komisarz sir Herbert Samuel, który wyraził uznanie dla pracy organizacyi zdrowotnej „Hadassa" i stwierdził, że „Hadassa" przyczyniła się w wysokiej mierze do poprawy stanu zdrowotnego ludności palestyńskiej.

ORGAN „POALE SYONU" W NIEMCZECH. Z początkiem grudnia ma się ukazać w Berlinie organ prawicy „Poale Syonu" „Der neuer Weg". Pierwszy numer ma zawierać artykuł znanego socyaldemokraty niemieckiego dra Edwarda Bernsteina, który interesuje się obecnie ruchem robotników żydowskich.

ZAMACHOWCY WĘGIERSCY CHCIELI TRUĆ ŻYDÓW JADEM WĘŻÓW. Podczas procesu zamachowców węgierskich, odbywającego się obecnie w Budapeszcie odczytano protokół śledztwa przeciw dwom oskarżonym Horwatowi Halasowi i Franciszkowi Wargo. Obydwaj oskarżeni przyznali się, że planowali cały szereg zamachów pod przewodnictwem Marfiego. Wszystkie zebrania były tajne i odbywały się w lokalu „odradzających się Madziarów". Marfi przyrzekł pewnego razu uczestnikom zebrania dać specyalne igły indyjskie, zawierające jad wężów. Igieł tych miano użyć przeciwko Żydom.

KOLONIZACYA ŻYDOWSKA W ROSYI SOWIECKIEJ. Centralny rząd sowiecki wydał 19 bm. dekret, na mocy którego wszyscy mieszkańcy miast choć nie zajmują się pracą rolną są obdarzeni tymi samemi prawami, jak ludność chłopska i mogą być przyjęci do towarzystw rolniczych. To postanowienie rządu sowieckiego stoi w związku z polityką sowietów w kwestyi osadnictwa żydowskiego.

UWOLNIENIE CHULIGANÓW NIEMIECKICH. Jak donoszą z Kasselu zostali uwolnieni członkowie niemieckiego towarzystwa nacyonalistycznego „Jugenddeutscher Orden", którzy wdarli się przed kilku tygodniami do synagogi Hersfeld połamali stoły i stołki, uszkodzili rodały a następnie wrzucili je do sadzawki.

NOWA ORGANIZACYA dla kolonizacyi palestyńskiej powstała w Berlinie. Na pierwszem zebraniu organizacyi wystąpił z referatem Bawis Triesch, który rozwinął program kolonizacyjny nowej organizacyi. Przewodniczący organizacyi Izak Halpern oświadczył, że organizacya będzie naturalnym gruntem, na którym będą mogły współpracować różne partye żydowskie. Nowa organizacya liczy już 1000 członków.

ORGANIZACYA SYONISTYCZNA w Ameryce wysłała do rodziny zmarłego republikanina, senatora Lodgea kondolencyę. W kondolencyi wskazuje Org. syon. na wielkie zasługi zmarłego położone dla syonizmu przez zwrócenie uwagi rządu amerykańskiego na problem żydowskiej siedziby narodowej.

PREZYDENT PARLAMENTU FRANCUSKIEGO POPIERA AKCYĘ „ORTU". W związku z kampanią na rzecz „Ortu", wszczętą w Ameryce i Europie, przeprowadza się obecnie także we Francyi intenzywna działalność na rzecz funduszu „Ortu". W Paryżu utworzono komitet „Ortu" do którego weszły wybitne osobistości ze świata żydowskiego i parlamentarnego Francyi. Komitet wydał odezwę podpisaną m. in. przez prezydenta parlamentu francuskiego Painleve'go.

Akcya na rzecz „Ortu" w Ameryce wydała pomyślne wyniki. Największą sumę ofiarował Natan Strauss — 20.000 dolarów.

Filadelfia zobowiązała się dać 150,000 dolarów. Chicago 200,000 dolarów, Detroit 40,000, Boston 100 tys. a New York 500 tys. dolarów.

Artysta malarz Maurycy Trębacz.

Z okazyi jego 65-letnich urodzin.

Maurycy Trębacz urodził się w roku 1859 w Warszawie. Był uczniem warszawskiej szkoły rysunków, w której kształcił się pod kierunkiem znakomitych profesorów Kamieńskiego i Gersona.

Studya swe kontynuował w krakowskiej Akademii sztuk pięknych pod kierownictwem Matejki, tutaj też pierwsze jego utwory zjednały mu profesorów a nawet poważniejszą krytykę. Wkrótce potem udaje się dla dalszych studyów do Monachium i doskonali się pod kierunkiem tamtejszego profesora akademii sztuk pięknych, Seitza. Akademię tę kończy, odznaczony srebrnym medalem. Monachium dało młodemu artyście wiele podniet. Liczne jego obrazy z tego okresu były rozchwytywane i przynosiły mu coraz to nowe odznaczenia. W szczególności imię jego rozgłosił wielki obraz „Im Salvatorkeller zu München".

Twórczość artystyczną Trębacza cechuje głęboka poezya.

Jego „Smutne myśli" przedstawiają samego artystę, zasępionego ciężarem smutnych myśli, a tuż obok niego roześmianą piękną dziewczynę. Kontrast pesymizmu i tętniące go życia, ujęty nad wyraz nastrojowo. Tem samem tętnem poezyi, przepojony jest jego obraz „Pieśń nad Wisłą". Młoda, elastyczna postać dziewczęca, nad brzegiem Wisły w zadumaniu grająca na skrzypcach. Niemal, że słyszymy tony gry, tak silnie obraz do nas przemawia.

Obrazy Trębacza z życia Żydów cechuje siła wymowy. „Bezdomni" przedstawiają ofiary pogromu. W bezdennie smutnych oczach „Bezdomnych" czai się odwieczne pytanie: dokąd? Koncepcya nie nowa, lecz technika obrazu i siła tragizmu porywają, że trudno oderwać oczy od obrazu. Mistyczny powiew wieje z ócz „Modlącego się Żyda", zapatrzonego, jak gdyby w zaświaty, szukającego ratunku jedynie u swego Stwórcy. Poznańska galerya obrazów przysłała obraz ten na wystawę malarzy XIX. wieku, otwartą w miejskiej galeryi sztuk pięknych w Łodzi.

I ten sam Trębacz, wydobywający bolesne tony z duszy zrozpaczonego Żyda golusowego, tworzy pełne pulsującego życia postacie w „Salvatorkeller" i „Cygankę"- dziką i nie pohamowaną, o oczach czarnych, błyszczących i ustach rozchylonych radością życia.

Na drugim biegunie nastroju znajduje się „Samarytanin" podający rannemu napój. Za obraz ten artysta otrzymał medal złoty na wystawie w San Francisco.

Sięga też Trębacz z zamiłowaniem do literatury i odtwarza w niej postacie. Do tej grupy należy Mickiewiczowska postać „Jankla cymbalisty".

Trudno w ramach krótkiego szkicu dziennikarskiego wyczerpać choćby w przybliżeniu 45-letnią twóczość Trębacza, tak długo bowiem Trębacz tworzy. Wspomnę jednak jeszcze przynajmniej o obrazie „Kąt z mej paryskiej pracowni", przedstawiający rodzinę artysty w jegoż pracowni, wśród obrazów, rzeźb, pięknych dywanów i kwiatów, wszystko to na wschodnim tle, cyzelowane do najdrobniejszych szczegółów.

Dziś Trębacz obchodzi 65-lecie swoich urodzin. Choć życie jego przepełnione było ciężką walką, to jednak spoglądać może wstecz także na piękne i słoneczne chwile.

Zresztą Trębacz i dziś ciągle jeszcze tworzy. Swiadczy o tem wymownie październikowa wystawa obrazów jego w łódzkiej galeryi sztuk pięknych. Portret pani R. kokieteryjna Titina, stwierdzają, że Trębacz jest także znakomitym portrecistą. A świadectwem doskonałej harmonii między odczutem pięknem a skończoną techniką w jego ujęciu jest jego duży obraz „Dziewczyna przy fortepianie".

Artysta i poeta w pełnem tego słowa znaczeniu.

Obecnie w dniu retrospekcyi, życzymy mu, by długo jeszcze dzierżył twórczy pędzel w dłoni ku chlubie narodu.

M. [illegible]

MIGAWKI.

„Chamstwo“ p. Tuwima czy H. D. Nomberga?

Doprawdy polemika z panami z „Wiadomości literackich“ nie należy do przyjemności. Chętnie jej unikamy, bo w ostateczności polemizuje się z tym, kogo można, i chce się przekonać. Podstawą wszelkiej polemiki jest przypuszczalna dobra wiara u przeciwnika, który wprawdzie naszych poglądów nie podziela, ale może być na tyle objektywnym, by niejako móc „wyjść z siebie“ i stanąć na stanowisku swego adwersaryusza.

Niestety „Wiadomości literackie“ w stosunku do kultury żydowskiej niczem się nie różnią od rozmaitych „Dwugroszówek“ i panów Nowaczyńskich. Nie chcą znać „żargonu“ i basta. Zamykają sobie w ten sposób co prawda dostęp do literatury i kultury żydowskiej, ale „Roma locuta, causa finita“. Panowie esteci z „Wiadomości“, brzydzą się żargonem i nic ich to nie obchodzi, że w tym przebrzydłym żargonie tworzą poeci, którzy rozmachem swego talentu i głębią swej inspiracyi przewyższają niejednego „Skamandrytę“.

Ale przyzwyczailiśmy się do tej taktyki negacyi, a jeżeli teraz znowu głos zabieramy, czynimy to dlatego, by należycie skwalifikować ostatni wybryk p. Tuwima. Pan ten rozgniewał się mocno na znakomitego żydowskiego pisarza H. D. Nomberga, który odważył się wyrazić o Słonimskim, jako poecie bez talentu. P. Tuwim zdumiał się tą czelnością „żargonowca“ i nie licząc się z wymogami taktu, napiętnował to, jako „chamstwo“. Nie zadał sobie nawet wcale trudu, by zasięgnąć informacyi, kto zacz p. Nomberg. Gdyby p. Tuwim był trochę więcej „objektywnym“ i nie chciał być sędzią we własnej sprawie, mógłby się łatwo dowiedzieć, że Nomberg stoi zdala od wszelkiego nacyonalizmu. Niedawno dopiero wyszła „Książka felietonów“ H. D. Nomberga. Niech że więc p. Tuwim poprosi kogoś ze swych przyjaciół, by mu przetłumaczył zamieszczoną w tej książce pracę o nacyonaliźmie a przekona się, że więcej go łączy z tym „żargonowym“ pisarzem, niż mu się na pozór wydaje. Nie będzie może wtenczas tak pochopnym, by Nomberga zestawić razem ze Sadzewiczem et tutti quanti.

Co prawda Nomberg nie ma racyi. Słonimski jest bezsprzecznie bardzo utalentowanym poetą. Ale czy chamem jest ten, kto nie chce uznać talentu Słonimskiego? Czy „chamem“ nazwać można tego, który nie ma wogóle nabożeństwa nie tylko do Słonimskiego, ale i do Tuwima i całej grupy „Skamandrytów“?

Tylko, że panowie ze „Skamandra“ nie są już przyzwyczajeni do krytyki. Zaczadzeni kadzilanym dymem z trybularzy uwielbiającej ich krytyki, chadzają po ulicach Warszawy z tabliczką na piersiach „noli me tangere“. Wszak sam „mistrz“ Nowaczyński wyśpiewał im swego czasu głośny dytyramb „Gdy Skamander świetlaną połyska się falą“. Zrozumiałym jest więc sierdzisty gniew wybitnego członka tego towarzystwa wzajemnej adoracyi na jakiegoś „żargonowego pismaka“, który śmie odmówić jednemu z „naszych“ talentu. Ale spokojniejszy czytelnik inaczej to osądzi i na pytanie, zawarte w nagłówku tej notatki da sobie niedwuznaczną odpowiedź.

Moassi.

NADESŁANE.

Za rubrykę to redakcya nie odpowieda.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

Nakładem Gebethnera i Wolffa ukazały się następujące książki:

— Nowa powieść **Wł. St. Reymonta**, pt. „Bunt“. Wielki powieściopisarz daje nam tym razem baśń alegoryczną, w której na pierwszy plan wysuwają się wspaniałe opisy przyrody. Omówienie tej powieści nastąpi w krótkim czasie.

— Tom drugi gen. **Br. Grabczewskiego**, który pojawił się w tych dniach na półkach księgarskich, zawiera wspomnienia znakomitego podróżnika z nezwykle trudnej i niebezpiecznej wyprawy „Przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus“. Szczególnie zajmujące są opisy przygód w nieprzebytych wąwozach rozbójniczego państewka górskiego, Kandżutu. Jak w „Kaszgarya“, tak i tu znajdujemy olbrzymi zasób wiadomości geograficznych, krajoznawczych i obyczajowych, ilustrowanych wielką ilością (82) oryginalnych zdjęć fotograficznych. Strona zewnętrzna książki podobnie, jak w pierwszym tomie, nie pozostawia nic do życzenia.

— Jednocześnie ukazały się bardzo interesujące „Wspomnienia“ **Jana Nepomucena Niemojewskiego**, obejmujące czasy przed powstaniem 1831 r., powstanie 1831, lata 1846, 7 i 8 oraz powstanie 1863 r. „Wspomnienia“ te stanowią nader wartościowy materyał historyczny, zebrany ręką nietylko widza, ale współuczestnika powyższych wydarzeń dziejowych, wydał, wstępem, obfitemi wyjaśnieniami i skorowidzem opatrzył Stefan Pomarański. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— **Lucyusza Komarnickiego** „Historyi literatury polskiej wieku XIX.“ ukazał się zeszyt III. a zarazem ostatni części pierwszej, obejmującej okres od upadku Rzeczypospolitej do wystąpienia Mickiewicza. Przy układaniu tego podręcznika, przeznaczonego zarówno dla młodzieży szkolnej, jak i dla samouków, autor kierował się zasadą, że nauka historyi literatury musi się opierać przedewszystkiem na analizie i możliwie głębokiem przeżyciu samego dzieła, oraz na bezpośredniem zetknięciu się ucznia z samą literaturą. Układ książki, zaopatrzonej w umiejętnie dobrane wypisy, literaturę i pytania, odpowiada powyższej zasadzie, odbiegając pod tym względem od zwykłego typu podręczników z tego zakresu. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa wyszła z druku słynna powieść egipska **Bolesława Prusa „Faraon“**, wyczerpana w handlu księgarskim od początku wojny europejskiej. Obecne, piąte wydanie tego arcydzieła powieściopisarstwa polskiego wypełnia dotkliwą lukę w naszem czytelnictwie „klasycznem“.

— W zakresie pedagogii muzycznej przybyły dwie nowe prace prof. Tadeusza Joteyki: „Poradnik dla chórów amatorskich“ z przedmową Piotra Maszyńskiego, zawierający wskazówki dla dyrygentów, naukę czytania nut i wskazówki repertuarowe oraz zeszyt II (cz. II) „Nowego podręcznika do nauki muzyki w szkołach ogólno-kształcących“, obejmujący gamę minorową i chromatykę.

Ze sportu.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ wydał odezwę w sprawie amatorstwa jakoteż postanowienia kongresu Fify dotyczące amatorstwa i zawodowstwa.

ANTYSEMITYZM W SPORCIE. Dwóch nieodpowiedzialnych „działaczy“ sportowych ze Skawiny, zorganizowało akcyę odżydzeniową w sporcie krakowskim. Dziwimy się, iż poważne kluby idą na lep frazesów i wdają się wogólności w jakąkolwiek dyskusyę. W najbliższych dniach ma się nawet odbyć poufne zebranie pod komendą tychże panów. Do sprawy wrócimy w najbliższych dniach.

„Głos Narodu“, od dłuższego czasu zajmuje się udziałem Żydów w sporcie i usiłuje przeszczepić swe metody polityczne na teren sportowy.

DR. LESER, znany wybitny działacz sportowy, obchodzi w br. 15-letni jubileusz pracy sportowo-organizacyjnej.

PIĘTNASTOLETNI JUBILEUSZ MAKKABI łączy się z jej wejściem do klasy A. Jesto niejako moralna nagroda za pracę klubową. Z okazyi tej urządza Makkabi w dniu 6 grudnia br. o godz. 7. wiecz. w Sali Starego Teatru uroczysty bankiet jubileuszowy zaś o godz. 10 również w Starym Teatrze uroczysty raut jubileuszowy. Zaproszone osoby mogą zaopatrzyć się w bilety w drukarni przem. ul. Zielona 7.

WISŁA zwołała doroczne Walne Zgromadzenie na 31 bm. W klubie zmagają się dwa stronnictwa dotychczasowego prezesa Dembińskiego i kandydata mjr. Schwenka.

MIĘDZY FRANCYĄ A NIEMCAMI zaczynają się stosunki sportowe ożywiać. Ostatnio bawił w Berlinie Club Francais, który uległ Tennis-Berussi 5:1. Na Nowy Rok wybierają się do Paryża Hertha która zmierzy się z Red Starem.

NIEMCY—SZWECYA grają 14 grudnia br. w Stuttgarcie.

WŁOCHY—CZECHY i PRAGA—TURYN grają w maju w Turynie.

BRACIA KONRADI podpisali kontrakt dla Hakoahu wied. i wezmą udział w tournee palestyńskiem.

KOMISYA AMATORSKA czeskiego zw. p. n. wyraziła uznanie Zarządowi Sparty, za jego stanowisko w sprawie „strejkujących“ graczy, którzy na kilka minut przed rozpoczęciem zawodów z Vienną postawili żądania materyalne. Sparta zmuszona była wystawić 6 graczy rezerwowych.

MISTRZ POLSKI „POGOŃ“ gra 29 i 31 bm. w Pradze przeciw D. F. C. i Sparcie, zaś 6 i 7 grudnia br. we Wiedniu, przeciw Simmeringowi i Hakoahowi.

PREZYDENT AUSTR. ZW. P. N. zebrał wszystkie kluby amatorskie Wiednia i starał się nakłonić je do racyonalnego pielęgnowania amatorstwa. Słowa prezydenta nie odniosły jednak skutku, gdyż kluby amatorskie we Wiedniu nadal płacą graczom za grę.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkich chwilach choroby mej Żony nieśli pomoc i ratunek a w szczególności PP. Lekarzom za niezwykłą troskliwą opiekę i ofiarne wysiłki oraz tym, którzy oddali Zmarłej ostatnią przysługę, wreszcie za wszystkie, tak liczne dowody szczerego współczucia, składam tą drogą serdeczną podziękę.

2310 Dr Stanisław Mandelbaum

15-letni Jubileusz „Makkabi"

Wydział ŻKS Makkabi zawiadamia tą drogą swych członków i członkinie, że uroczystości jubileuszowe z okazyi 15-letniego istnienia klubu odbędą się w sobotę, dnia 6-go grudnia br. Program uroczystości stanowią:

I. Uroczysty Bankiet Jubileuszowy

w Salach Starego Teatru o godzinie 7 wieczorem, przy współudziale reprezentantów władz politycznych, gminnych i sportowych, instytucyi społecznych, delegacyi towarzystw sportowych, prasy etc.

II. Jubileuszowy Raut

w Salach Starego Teatru o godzinie 10 wieczorem. Zaproszenia zostaną wysłane pocztą. Uprasza się jednak wszystkich członków i przyjaciół klubu w Krakowie i zagranicą o łaskawe podanie swych adresów (w razie nieotrzymania zaproszeń przez przeoczenie lub z nieznajomości adresu) i zawiadomienie co do ewentualnego swego przybycia. Członkowie i członkinie, chcący wziąć udział w Uroczystym Bankiecie jubileuszowym raczą zaopatrzyć się wcześniej w bilety wstępu. (Drukarnia Przemysłowa Zielona 7).

Apelujemy do wszystkich naszych członków i przyjaciół klubu, ażeby z okazyi 15-lecia istnienia klubu okazali przez gremialne uczestnictwo w uroczystościach jubileuszowych swe przywiązanie do barw i pracy klubowej.

Jesteśmy przekonani, że z okazyi 15-lecia obchód będzie dla wszystkich członków, którzy aktywnie i moralnie działali w klubie od czasu jego założenia stanowił faktycznie prawdziwą i pamiętną uroczystość.

1332 **Wydział ŻKS Makkabi.**

Ze świata.

CIEKAWY PROCES. Z Waszyngtonu donoszą do „New York Heralda": Minister marynarki Stanów Zjednoczonych, Wilbur, stanie przed trybunałem najwyższym, oskarżony o zagrażanie bezpieczeństwu państwa przez to, że, stosując się do uchwał waszyngtońskiej konferencyi rozbrojeniowej, nakazał zniszczenie pancernika „Washington".

Skargę wniósł przeciwko niemu obywatel amerykański, William Shearer, będący rzeczoznawcą okrętowym. Shearer zaznacza w swej skardze, że rząd angielski nie zniszczył swych krążowników „Glorious" i „Courageous", choć na mocy układu waszyngtońskiego miał je zniszczyć, a dalej, że paragrafy układu, tyczące się używania gazów trujących i łodzi podwodnych, tudzież utrzymania integralności Chin, pozostały dotychczas literą martwą.

Pancernik „Washington", którego budowa kosztowała już Stany Zjednoczone 35 milionów dolarów i który jest niemal zupełnie skończony, nie powinien — zdaniem skarżącego — być, pod żadnym pozorem, zniszczony. Zniszczenie jego byłoby zbrodnią kryminalną, to też Schearer zwraca się do trybunału najwyższego z żądaniem, aby przeciwdziałał tej zbrodni.

AUTOMATY Z PAPIEROSAMI. W Londynie ustawiono automaty z papierosami, które zwłaszcza [illegible] porą, mają wielkie powodzenie. Tak np. w dzielnicy [illegible] w ciągu jednej nocy automat „zebrał" 5 funt. w pensach i szylingach.

CÓRKA DICKENSA. Pani Kate Perugini, jedyna żyjąca jeszcze, córka Dickensa, obchodziła w tych dniach 86-tą rocznicę urodzin. Za młodu słynęła z piękności i pozowała Millais'owi do niejednego obrazu.

GOŁĘBIE URATOWAŁY HYDROPLAN. Miłośnicy i hodowcy gołębi pocztowych, zainteresują się zapewne wiadomością, którą podaje „Le Journal". Oto dwa hydroplany C 26 i C 38, które wyleciały z lotniska w Cherbourgu, znalazłszy się na pełnem morzu w niebezpieczeństwie, wypuściły partyę gołębi pocztowych, z wezwaniem pomocy. Skrzydlatych posłańców schwytano w Grandcamp, skąd natychmiast przetelegrafowano wiadomość do Cherbourga. Zarządzone poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem; łodzi podwodnej Rene-Audry udało się bowiem odn[illegible] jeden z hydroplanów, podczas gdy drugi [illegible] Załogi jednak obu aparatów [illegible] uratowano.

KRONIKA.

Kraków, 28 listopada

Odczyt Asza

Odczyt Asza wzbudził w Krakowie zrozumiałe zainteresowanie, wszak znakomity pisarz jest może w Polsce jedną z najpopularniejszych postaci. Książki jego dotarły do najdalszych zakątków żydowskiego życia i wszędzie wywołały szczery entuzyazm.

Asz nie jest pisarzem, zamykającym się tylko w ciasnych ramach estetyzmu, lecz bierze żywy udział w życiu kulturalnem i umysłowem żydostwa. Wystarczy wskazać na jego gorące ukochanie Palestyny, na serdeczną troskę o los chaluców, w których wielki pisarz widzi nowy typ Żyda, typ wcielający w życie ideał żydowskiego romantyzmu. „Romantykami pracy" nazwał ich Asz na jednem ze zgromadzeń publicznych, gdzie przemawiał wspólnie z poetą L. Jaffem i posłem Grinbaumem na rzecz Keren Hajessod. Z wielką czcią i miłością odnosi się też Asz do literatury i języka hebrajskiego, idąc w ten sposób śladami wielkich budowniczych żydowskiej literatury jak Mendale, Szolem Alejchem i Perec, którzy nigdy nie chcieli zerwać łączności z naszą dawną świetnością.

Dlatego odczyt Asza w niedzielę rano w sali kino-teatru „Warszawa" powinien się stać manifestacyą całego żydowskiego ogółu w Krakowie. Przemówi bowiem nie działacz jednego tylko stronnictwa w żydostwie, tylko poeta, który w dziełach swych zamknął całą gehennę naszego bolu i całą promienną tęsknotę naszej przyszłości.

Wezwanie Egzekutywy Org. Syońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

Egzekutywa Organizacyi syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska wzywa członków Rady Centralnej i stronnictwa syońskiego, by zjawili się w sobotę o godz. 10 wieczór na dworcu kolejowym celem przywitania Szaloma Asza.

—o-o—

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się w niedzielę dnia 30 listopada 1924 r. o godzinie 3 i pół popołudniu w sali obrad Rady. Porządek dzienny: 1) Wnioski sekcyi szpitalnej: a) otworzyć szpital żydowski dn. 1 stycznia 1925 r. b) z okazyi otwarcia szpitala rozdać biednym 20 wagonów węgla i 5 stowarzyszeniom dobroczynnym tytułem subwencyi po 300 zł. 2) Wniosek sekcyi szpitalnej na rozpisanie konkursu na posadę drugiego ordynatora na oddziale uszno- gardlanym. 3) Wniosek sekcyi szpitalnej na otwarcie zakładu bakteryologiczno- chemicznego przy szpitalu żydowskim. 4) Wniosek sekcyi szpitalnej na otwarcie oddziału dla nerwowo chorych przy szpitalu żydowskim i rozpisanie konkursu na posadę ordynatora. 5) Sprawozdanie o stanie budowy nowego cmentarza. 6) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie miesięcznej subwencyi zakładowi sierót w Tarnowie na rok 1925 i jednorazowej subwencyi na zakup węgla i ziemniaków. 7) Paschalne zamknięcie rachunkowe. 8) Wniosek sekcji skarbowej i komisyi paschalnej o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 80,000 zł. na cele zaopatrzenia ludności żydowskiej w mąkę paschalną. 9) Wniosek sekcyi skarbowej w sprawie uregulowania opłat za druki metrykalne. 10) Zatwierdzenie wyboru przełożeństwa synagogi Ansche Emes. 11) Zatwierdzenie wyboru przełożeństwa synagogi im. Wolfa Poppera. 12) Wniosek sekcyi szpitalnej w sprawie regulaminu szpitalnego-

Przy drzwiach zamkniętych: 13) Sprawy osobiste. 14) Zaliczki dla urzędników.

—o-o—

— **DALSZE OBRADY NAD BUDŻETEM GMINY M. KRAKOWA.** Wczoraj odbyło się pod przew. komisarza rządu dra Wawrauscha drugie posiedzenie budżetowe magistratu m. Krakowa. Na podstawie referatu dyr. Krzyżanowskiego uchwalono dział III. (opłaty i podatki gminne), dział V (bezpieczeństwo publiczne), dział VI (budowy i roboty publiczne), dział VII (planty i ogrody miejskie), dział VIII (zarząd targowy miejski). Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się dziś w piątek.

Orzeczenie znawców bankowości w procesie dyr. Wandzla

Druzgocąca krytyka gospodarki w Polskim Banku handlowo-przemysłowym.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przeciw dyr. Wandzlowi trybunał zaprzysiągł znawców pp. Przybylskiego i Walczaka, dyrektorów banków krakowskich. Znawcy przedłożyli trybunałowi na piśmie swe orzeczenie, które obejmuje 19 stron arkuszowych pisma maszynowego i składa się z części ogólnej oraz szczegółowej odpowiedzi na 6 pytań, postawionych znawcom przez trybunał.

Z części ogólnej przytoczyć należy na samym wstępie stwierdzenie znawców, że zapoznawszy się częściowo z [illegible] interesów i technicznem prowadzeniem [illegible]go Banku handlowo przemysłowego doszli do przekonania, iż instytucya ta w samych początkach nie miała fachowego kierownictwa a bieg interesów i organizacya technicznej strony nacechowane są nieznajomością zasadniczych przepisów bankowości. W asygnatach kasowych na wpływ brak jest w wielu wypadkach nazwisk osób wpłacających, przy wypłatach brak podpisów osób podejmujących gotówkę. Listy banku nie były kopiowane, żurnal prowadzony był ołówkiem i w sposób niestaranny. Znawcy nie mogli stwierdzić, czy i o ile przedłożony im żurnal jest oryginalny, gdyż arkusze tej księgi nie są zaopatrzone potrzebnymi podpisami a stemple na tych arkuszach nie są pieczętowane przez władze skarbowe. Księga główna nie posiada wszystkich istotnych cech księgi głównej, nie zawiera bowiem rachunków zasobowych, natomiast segreguje poszczególne rachunki, które figurować tam winny w sposób sumaryczny. Właściwą rolę księgi głównej spełniała w banku t. zw. „księga centralna", która nie była stemplowana i nie wykazuje żadnej treści.

System książkowości Polskiego Banku handlowo przemysłowego posiadał zatem różne usterki, jednak stawiane przez oskarżonego zarzuty są raczej spowodowane sposobem kontowania zaszłości w ramach istniejącego systemu. Zarzuty oskarżonego są słuszne do pewnego stopnia; racyonalne przeprowadzenie kapitału akcyjnego przy normalnych stosunkach zmusiłoby osoby, w których ręku kapitał akcyjny dnia 1 października 1921 r. się znajdował do ujawnienia całego kapitału akcyjnego oraz sposobu jego wpłat. Czy oskarżony w ogólności i w jakim stopniu przeszkodził racyonalnemu przeprowadzeniu w księgach kapitału akcyjnego zawyrokować może postępowanie sądowe na podstawie zeznań świadków.

Przechodząc do odpowiedzi na poszczególne pytania stwierdzają znawcy, że kapitał akcyjny został zakontowany w sposób niewłaściwy i przedstawiają obszernie w jaki sposób należało go zaksiążkować dla uniknięcia wątpliwości i kwestyonowania całego szeregu pozycyj. Następuje szczegółowe zestawienie wpłat, uskuteczniantych przez oskarżonego na kapitał zakładowy i inne wydatki banku oraz zwaloryzowanie tych wpłat według kursu dziennego dolara. Kwoty te dają łączną sumę 42,719.61 dolarów, podczas gdy według wyników rozprawy przywieziona przez oskarżonego z Ameryki gotówka akcyonaryuszy wynosiła około 125,000 dolarów.

Dla oryentacyi w olbrzymim tym materyale opracowanym udzielili znawcy prokuratorowi i obrońcy po jednym egzemplarzu swego elaboratu.

Po odczytaniu orzeczenia i całego szeregu listów i dokumentów dowodowych obrońca dr Goldblatt począł zadawać znawcom cały szereg fachowych i technicznych pytań, odnoszących się do matryału procesowego i faktów będących podstawą oskarżenia. Pytania te były protokołowane i zajęły kilka godzin. Odnośnie do wielu z nich oświadczyli znawcy, że odpowiedź wymaga dłuższych badań i stwierdzeń zarówno w banku samym i księgach, jakoteż i w innych instytucyach, a nawet że ścisła odpowiedź na kilka pytań wymagałaby pracy znawców przez 6 miesięcy. Przewodniczący dopuścił tylko część tych pytań, czemu sprzeciwił się obrońca dr Goldblatt, żądając uchwały trybunału i oświadczając, że stawia te pytania tylko w wykonaniu obowiązku obrony i że zmierzają one do zupełnego wyjaśnienia sprawy. Trybunał po naradzie niektóre z odrzuconych pytań dopuścił i postawił dodatkowo od siebie znawcom nowe pytania co do kwestyi fałszowania kont. Obrona zastrzegła sobie dalsze wypytanie znawców na następnem posiedzeniu w miarę oświadczenia się ich na obecnie postawione pytania.

Wkońcu obrońcy postawili cały szereg wniosków odwodowych, zmierzających do wykazania niewinności oskarżonego, a mianowicie, że Wandzel istotnie wszystkie dolary udziałowców jeszcze w maju 1921 zamienił na marki polskie, że zamiany tej ze względu na list ministerstwa skarbu, oraz obowiązujące przepisy dokonać musiał, że przywiózł z Ameryki swój własny kapitał w sumie 86.500 dolarów, który w całości prawie włożył w bank, a który po jego aresztowaniu gospodarka banku w zupełności pochłonęła itd. Również strona cywilna domagała się przeprowadzenia szeregu dowodów, zmierzających do poparcia oskarżenia. — **Prokurator sprzeciwił się dopuszczeniu jakichkolwiek dalszych dowodów, oświadczając, że sprawa już jest dostatecznie wyjaśniona.**

Ze względu na to, że znawcy co do postawionych im pytań ponownie zbadać muszą księgowość banku i wypracować opinie, trybunał odroczył rozprawę na dziś, zastrzegając sobie wydanie uchwały co do wniosków obrony na dzisiejszej rozprawie.

Wedle obecnego stanu procesu nie należy oczekiwać wyroku przed sobotą. W razie dopuszczenia przez trybunał dalszych dowodów, rozprawa musiałaby być ponownie przerwaną względnie odroczoną.

— **GŁÓWNY KOMITET ODBUDOWY WAWELU** zbiera się w pierwszych dniach grudnia na doroczne obrady w sprawie postępu robót restauracyjnych oraz ułożenia budżetu na rok następny. Najważniejszym tematem obrad będzie sprawa funduszów na potrzeby restauracyjne, gdyż roboty w ramach dotychczasowych kredytów nie mogą postępować naprzód. Komitet ma ułożyć tego rodzaju plan finansowy, by roboty restauracyjne nie doznały przerwy. Na posiedzenie to przybywa minister robót publicznych z szefem departamentu p. Jakimowiczem, oraz główny zarządca gmachów publicznych. Obrady będą się toczyć na Wawelu i potrwają dwa dni.

— **POKRZYWDZENIE WIZYTATORÓW** Według rozporządzenia rady ministrów mają wizytatorzy szkół w kuratoryach szkolnych otrzymywać charakter VI stopnia płac. Tymczasem wielu profesorów gimnazyalnych, pełniąc obowiązki w zakładach szkolnych ma ten sam stopień płac, a nawet po wysłużeniu pewnej ilości lat otrzymuje stopień V. Zarządzenie to ma ten skutek, że profesorowie, względnie kierownicy gimnazyów mianowani wizytatorami, nie chcą przyjmować poruczonego im urzędu, który uszczupla znacznie ich dotychczasowe pobory, tem więcej, że dyrektorzy obejmując obowiązki wizytatorów tracą mieszkanie służbowe i dodatki za prowadzenie zakładu. Dzięki tego rodzaju stosunkom szkolnictwo traci wybitne siły fachowe na stanowiskach wizytatorów.

— **SKAZANY ZA ZŁOŻENIE FAŁSZYWYCH ZEZNAN.** W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed sędzią Stuberem toczyła się niedawno rozprawa przeciw Władysławowi Malskiemu, który w czasie procesu listopadowego, aresztowany został na sali rozpraw za złożenie zeznań sprzecznych z zeznaniami w śledztwie. Malski słuchany na rozprawie pod przysięgą cofnął w całości zarzuty, któremi obciążył d-ra Drobnera w śledztwie i nie umiał wyjaśnić dlaczego tak rażąco zmienił swe zeznania. W czasie rozprawy przesłuchano szereg świadków, którzy potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia. Sędzia Stuber wydał wyrok skazujący Malskiego za zbrodnię oszustwa popełnionego przez złożenie fałszywych zeznań po przysiędze na 4 miesiące więzienia.

— **SZPIEGOWSKIE RODZEŃSTWO.** W najbliższych dniach odbędzie się w Krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw

ko Józefowi Marcolowi, ogniomistrzowi 23 p. art. poln., oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa. Jak już donosiliśmy, Marcol jako po wstaniec górnośląski, a następnie jako podoficer zawodowy W. P., prowadził akcyę szpiegowską na rzecz jednego z państw ościennych. Aresztowanie jego nastąpiło w chwili, gdy usiłował przemycić za granicę ważne wiadomości i tajne akta. Brat Marcola Franciszek, który był szpiegiem niemieckim, został w ubiegłym roku skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

WYSTAWA GOŁĘBI, DROBIU, KRÓLIKÓW I PSÓW. W niedzielę 30 bm. o godzinie 11 przed południem nastąpi otwarcie wystawy drobiu, gołębi, królików, psów i ptactwa śpiewającego i ozdobnego. Wystawa ta budzi wielkie zainteresowanie wśród publiczności i trwać będzie tylko do 2 gru dnia br. a otwartą codziennie od godz. 9tej rano do 7 wieczór w Domu Żołnierza Polskiego (róg ul. Lubicz i Mogilskiej) Komitet dołożył wszelkich starań, aby uprzyjemnić publiczności zwiedzanie wystawy; w salach dobrze ogrzanych i ozdobionych przygrywać będzie codziennie orkiestra wojskowa, a od godziny 11—12 i 3—4 odbywać się będą popisy tresury psów policyjnych, myśliwskich i pokojowych.

— **KRADZIEŻ W SZKOLE.** Marya Majewicz, kierowniczka X-tej szkoły im. św. Jadwigi doniosła o kradzieży płaszcza popielatego na szkodę jednej z uczenic, wartości 100 zł., popełnionej dnia 25 bm.

— **Z WOZU.** Dnia 26 bm. skradziono z wozu stojącego na pl. Szczepańskim na szkode Jana Fulińskiego, kierownika szkoły w Myślenicach żółtą walizę skórzaną z książkami oznaczonemi pieczątką księgarni Jagiellońskiej, wartości 300 zł.

— **Z PRZEDPOKOJU.** Wczoraj skradziono Lidji Allerhandowej, zamieszkałej przy ul. Basztowej l. 26 z przedpokoju futro perskie z liliowo-brokatową podszewką warto ści 800 dol.

—o-o—

Trzewik — oznaką elegancyi. Wreszcie ustaliło się zdanie, że prawdziwa elegancya i wykwintność sięgać musi i do drobnostki. I w końcu osiągnął trzewik to znaczenie, które mu się w dziedzinie mody słusznie należy. Wybredna moda wymaga specyalnej troskliwości w wyborze obuwia na ulicę, do salonu i do tańca, a że nie każdą nogę zdobi ten sam model, a każda suknia wymaga specyalnego trzewika, jest więc pole do działania, dla artysty w dziedzinie obuwia. Magazyn obuwia Braci Klein, Kraków, Starowiślna 17, (naprzeciw kina „Uciecha") przyswoił sobie wszystkie te zasady i sprowadził na sezon zimowy pewną ilość modeli, które obok całej swej oryginalności pełne są dyskretnego i wykwintnego uroku. Dominująco używane są na wieczór złoto i srebrno-brokatowe pantofelki z artystycznie wykonanymi wzorami, przy których baczną uwagę poświęca się linji, — średnio wysoki, łagodnie wycięty obcas — z wykwintnemi agrafami. Na popołudnie ma na składzie Magazyn obuwia Braci Klein trzewiki na ulicę z laku, obecnie przez elegancyę Paryża noszone, wykwintne w fasonie, który przy całej łagodności nic w swej wyrazistości nie pozostawia do życzenia. Można powiedzieć, że modelowe trzewiki, łączące rafinowany gust i luksus z wszelkiemi praktycznym wymogami, są do nabycia w nowocześnie urządzonym Magazynie obuwia, Braci Klein, Kraków, tylko Starowiślna 17, (naprzeciw kina „Uciecha"), gdyż żadnych filii nie posiada. — 2406

—o-o—

— **STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH SŁUCHACZY U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE,** Zielona 7, poleca zdolnych korepetytorów w miejscu i na prowincyę. Przyjmuje prace biurowe, statystyczne, przepisywania itp. Łaskawe zgłoszenia pisemne na powyższy adres lub osobiste w lokalu Stowarzyszenia w poniedziałki i środy między godziną 7 a 8mą wieczorem.

— **ODCZYT O WRAŻENIACH Z PODRÓŻY PO PALESTYNIE** (część druga), wygłosi p. Birnbach dziś w piątek o godzinie 8 wieczorem w sali przy ulicy Zielonej 8.

—o-o—

— **MERKAZ HACEIRIM** (Ezra, Krakowska 41) Dziś w piątek o godzinie 8 wieczorem wygłosi p. inż. Zimmerman odczyt n. t. Obecne problemy w Palestynie. W sobotę o godzinie 4 popoł. zebranie członków i szeklowców Hitachdutu. W niedzielę o godzinie 4 popoł. wygłosi p. prof. dr. Rosenmann wykład n. t. Z dni Nimroda. Referat ilustrowany będzie obrazami świetlnymi.

—o-o—

— **NA CEL FILANTROPIJNY** zebrali pp. Dawid Epstein i prof. dr. Dawid Rosenmann 310 złotych. Pieniądze te złożono do rąk p. A. Nussbauma. Zbierający wyrażają na tej drodze serdeczne podziękowanie wszystkim hojnym ofiarodawcom.

—o-o—

— **ROSYJSKI PROBLEM RELIGIJNY.** Pod powyższym tytułem wygłosi red. K. Srokowski dwa dalsze wykłady w Kolegium wykładów naukowych w sobotę 29 i niedzielę 30 bm. Początek o godz. 7 wieczór.

Z poezyi żydowskiej.
S. FRUG.

Kradzież.

Raz, z uczonym w piśmie rabbim
Dyskurs wiodła dama,
O historyi panny Ewy
I pana Adama.

„Prawda rabbi — biblia głosi,
(W te doń rzecze słowa)
Że gdy miała przyjść na ziemię
Pierwsza białogłowa.

Stwórca z chwili tej skorzystał
Gdy się Adam zdrzemnie,
By śpiącemu żebro z boku
Ukraść potajemnie.

Teraz niech mi wytłómaczy
Sprawę tę dobrodziej,
By dopuszczał się kradzieży
Stwórca — czy się godzi?

To więc ma być Bóg świętości
Chwały i potęgi,
Co Go sławią wasze psalmy,
Opiewają księgi?"

Nadto rabbi tak odpowie:
„Pozwól damo miła,
Że opowiem rzecz, co mi się
Wczoraj przytrafiła.

Gdy zmęczone moje oczy
Zbudził ze snu ranek,
Zrywam się do ksiąg — wtem patrzę:
Zniknął mój kaganek;

Zakopcona stara lampka,
Słowem grat nad graty,
Którym kupił za pięć groszy
Przed trzydziestu laty.

Lecz o dziwo — rozważ pani
Cudowne zdarzenie —
W miejscu, skąd kaganek stary
Słabe słał promienie,

Stoi lampa — arcydzieło
Złotniczej roboty,
Kształt misternych pełen figur,
Świecznik szczerozłoty.

A z wierzchołka — jak na nocnym
Gwiazdy nieboskłonie —
Dyamentów ślicznych para
Boskim ogniem płonie!

Ładny złodziej — wart by wygnać
Go z opryszków cechu! —
Teraz pani rajską powieść
Przejdź, lecz bez pośpiechu;

A gdy skończysz, zacna damo,
Pytanie ci zadam,
Czy naprawdę okradziony
Został ojciec Adam?..."

Przełożył Koren.

Listy z kraju.

RZESZÓW. (Kor. wł.) Wieczór pieśni żydowskiej. Dzięki niestrudzonym zabiegom i staraniom naszego Nuchima Sternheima odżyło w naszem mieście od czasów wojny światowej obumarłe życie kulturalne także w dziedzinie muzyki i ludowej pieśni żydowskiej. Onegdaj — przed około 4 tygodniami — odbył się przy współudziale orkiestry tut. tow. muzycznego „Hazamir" wieczór kompozytorski celem uczczenia działalności kompozytorskiej Chuny Wolfstala. Poraz pierwszy usłyszeliśmy kompozycye operowe sędziwego kompozytora wykonane znakomicie przez dyletancką orkiestrę pod batutą dyrygenta p. Maksa Manda. Frenetycznie przywitany Chune Wolfstal odegrał na czelu kilka koncertów i do łez wzruszony dziękował orkiestrze za wykonanie jego dzieł. Obecnie znowu w sobotę 22 listopada br. odbył się wieczór ludowej pieśni żydowskiej w serdecznej interpretacyi p. Izaka Deutscha, byłego długoletniego dyrektora „Freie jüdische Bühne" we Wiedniu. P. Deutsch posiada prześliczny liryczny tenor, nadający się do oddania pieśni ludowych wyśmienicie. Niejednego słyszeliśmy już śpiewaka, popisującego się pieśniami ludowemi, ale żaden z nich nie potrafił tak przekonywująco, tak porywająco i tak rzeczywiście „ludowo" odśpiewać owe utwory bezimiennego kompozytora „maahsy" jak Izak Deutsch. To też oklaskom i wywołaniom nie było końca a po brzegi salę wypełniająca publiczność odeszła do domu z uczuciem prawdziwie przyjemnie spędzonego wieczoru muzyki żydowskiej i z życzeniem, ażeby p. Deutsch uraczył nas drugim takim koncertem. Także p. Nuchim Sternheim z dużem powodzeniem recytował własne utwory i odśpiewał własne pieśni, które spotkały się z bardzo ciepłem przyjęciem, szczególnie jego „Małkałe" prześlicznie odśpiewana przez p. Deutscha. — W obydwóch powyższych wieczorach wziął także udział p. Dr Anzelm Kleinman z Przeworska, przedstawiając na pierwszym wieczorze krótki rys działalności Wolfstala a na drugim dając szkic rozwoju pieśni żydowskiej i jej znaczenia dla życia narodowego.

Rzeczy ciekawe.

2600 TOMÓW, ZAWIERAJĄCYCH PO 250 STRON DRUKU, WYPOWIADA W CIĄGU 50 LAT KAŻDY CZŁOWIEK. Obliczenia tego dokonał jeden ze statystów, przyjmując, że to, co człowiek mówi w ciągu jednego dnia, dałoby się wypowiedzieć tylko w ciągu trzech godzin, oraz, że w ciągu minuty podczas takiej trzygodzinnej mowy człowiek wyrzuca z siebie po 100 wyrazów. Produkcya dzienna mowy jednego człowieka wyraża się zatem 36 stronami druku zawierającemi po 500 wyrazów, a produkcya tygodniowa — jednym tomem o 250 stronach, produkcya zaś roczna 52 takiemi tomami. Podając te „statystykę" autor jej zaznacza, iż dziwnem jest, że wszystko, co człowiek mówi i czyta, a co w ciągu jego życia wyraża się w 2600 tomach — jest tylko ciągłem przestawianiem 25—30 liter — dźwięków mowy.

TELEGRAMY.

Interpelacye „Koła Żydowskiego"

Na onegdajszem posiedzeniu sejmu zgłoszono następujące interpelacye: Pos. Grynbauma w sprawie propagandy antysemickiej w orzecznictwie sądowem; pos. Inslera w sprawie wydanego przez starostę mieleckiego niezgodnego z Konstytucyą zakazu odegrania sztuki w języku żydowskim.

Zgon posła.

Warszawa, 27. 11 PAT. Pisma donoszą: W Zbarażu zmarł znany działacz PSL i poseł na sejm Michał Zwoliński w 42 roku życia.

—o-o—

Bankructwo Karlteatru we Wiedniu.

Wiedeń, 27. 11 PAT. W przesileniu teatralnem w Wiedniu nastąpiło dalsze zaostrzenie. Dyrektor Karlteatru Bernau zgłosił niewypłacalność. Od wczoraj ustały przedstawienia w Karlsteatrze. Bernau podaje za powód niewypłacalności stagnacyę finansową i obciążenie podatkami miejskiemi.

Ważne narady gabinetu francuskiego w sprawie Tunisu.

Paryż, 27. 11 PAT. Wczoraj odbyło się na Quai d'Orsay ważne posiedzenie poświęcone sprawie Tunisu. Postanowiono powołać do życia komisyę doradczą, któraby miała na celu rozpatrzenie zarządzeń jakie miałyby być zaproponowane Beyowi Tunisu. Według informacyi Matina, zarządzenia o charakterze liberalnym polegałyby na zaprowadzeniu nowego ustroju municypalnego oraz udzieleniu swobód w dziedzinie organizacyi zawodowej. Jak się dowiaduje „Journal“ i „Petit Parisien“ na wczorajszem posiedzeniu omawiano sprawę propagandy komunistycznej w Tunisie, oraz sprawę obywatelstwa osadników włoskich.

Cailloux wraca do Paryża.

Paryż. PAT, „Echo de Paris“ notuje pogłoskę, jakoby rząd pozwolił Cailloux powrócić do Paryża z dniem 1 grudnia br., a to na skutek uchwalenia przez obie Izby amnestyi.

Wykrycie organizacyi komunistycznej na Łotwie

Ryga. PAT. Policya tutejsza wykryła w dniach ostatnich szereg większych gniazd łotewskiej partyi komunistycznej, a między in nemi organizacyę młodzieży komunistycznej. Po dokonaniu rewizyi zabrano archiwa partyi, dowody kasowe i rozmaite inne kompromitujące dowody, wśród nich instrukcye nadesłane z Moskwy. W rezultacie rewizyi 20 osób aresztowano.

Sprawa długów międzykoalicyjnych na konferencyi ministrów skarbu w Paryżu.

Londyn, 27. 11 PAT. Wolff. Times donoszą, że data konferencyi koalicyjnych ministrów skarbu w Paryżu nie jest jeszcze ustalona. Rząd angielski życzy sobie rychłego odbycia konferencyi, atoli inne rządy nie ukończyły jeszcze prac przygotowawczych. Daily Mail sądzi, że na konferencyi prawdopodobnie będą omówione kwestye długów międzykoalicyjnych.

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 521 bony złote 097 pożyczka złota 600—636 milionówka 075—078—073 pożyczka dolarowa 336.

Czeki: Belgia tranz. 2500 Holandya tranz. 209·67½ Londyn tranz. 2409 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz 2759 Praga tranz. 1562½ Szwajcarya tranz. 100·30 Wiedeń tranz. 733½ Włochy tranz. 2259.

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów ——— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań ——— Puls ——— Wild ——— Cukier Warszawa 320—315—335 Cegielski 054—054 Ursus ——— Parowozy ——— Zawiercie 2100—2100 Żegluga —— Polska nafta 067 Siła i Światło 049—049 Ćmielów 053 Starachowice 205—200—215 Pocisk —— Zieleniewski —— Żyrardów 2100 Chodorów ——

Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28675 Zagrzeb i Belgrad 1031½ Berlin 16865 Bruksela 3449 Budapeszt 9500 Bukareszt 366 Chrystiania 10540 Kopenhaga 12480 Londyn 328700 Madryt 9660 Medyolan 3072 Nowy Jork 70935 Paryż 3772 Praga 2129 Sofia 515 Sztokholm 18070 Warszawa 13600—13700 Zurych 13700 Dolary 70460 Belgijskie 3405 bułgarskie 502 duńskie 12310 marki niemieckie 16690 angielskie 326900 francuskie 3730 holenderskie 28325 włoskie 3040 jugosłowiańskie 1025 norweskie 10380 polskie 13540—13680 rumuńskie 360 szwedzkie 18940 szwajcarskie 13560 hiszpańskie 9480 czeskie 2114 węgierskie 9310 tureckie 36000.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 3600, renta lutowa 4300, losy tureckie 410000 Boden kredit 257000, austr. zakł. kred. 178000, koleje austr. 49.000, Kolej połudn. 61100, Alpiny 398000.

Zieleniewski 140.000 Silesja 18000 Galicja 1,465.000 Siersza 6.000. Bank Małopol. 5700 Bank hipot. 8050 Portland cement 360.000.— Nafta 20.000. — Browary lwowskie 135.000 Tepege 35—36½.

Zurych 27 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·233 (za 1 miliard) Holandya 209·06 Nowy Jork 518— Londyn 2401, Paryż 27·50 Medyolan 22·50 Praga 15·55 Budapeszt 00069½, Bukareszt 2·70 Belgrad 7·50, Sofia 3·80 Warszawa 100— Wiedeń 0·0078.

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wózki dziecięce „Brennabor"
Zastępstwo:
S. H. Wettstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216

Bielizna prof. Jaegera i wszelkie inne trykotaże:
L. MARGULIES (Z. Mahler) Kraków
ulica Grodzka L. 17, (róg pl. WW. Świętych).

Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszniczych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Aksamity na suknie we wszystkich kolorach poleca
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1905. Hurtownie i częściowo.

CHLORODONT

OBUWIE
marki **DALMO**
oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedościgniona.
Hurtownie
COHN i LIEBESKIND
Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY
Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Patragi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

FUTRA
Jakób Löffler, ul. Starowiślna 10. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn
Kraków, ul. Szewska L. 12.
Telefon 3464.

FORTEPIANY
Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA
Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glacé zagr. markę „Mignon" w naj lepszym gatunku po zł 5·80
JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5, Telefon 2194, Rok założenia 1897.

MAKS BECKMAN
Kraków, Stradom 27
poleca trykotaże prof. Dra Jaegera oraz kalosze i śniegowce szwedzkie.

S. Gutter i A. Brenner
Kraków, Dietla 36.
polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7,
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

Henryk LEIDNER i Ska
Kraków, Stradom 6
poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego rodzaju

JEDWABIE
DOM MODY
S. SPIRA
Grodzka 4, Tel. 2265.
Hurtownie i częściowo.

I. H. Wächter, Kraków
sprzedaż detalicz. Floryańska 31
sprzedaż hurtowna Miodowa 1
poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

KAPELUSZE
Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

KORALE
Dżety, korale, perły
H. Oppenheim i Syn
Kraków, STRADOM 13
Telefon 4218.

KONF. DZIECIĘCA
Modele zagraniczne, kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca
Markfeld, Kraków, Senacka 9.

KSIĘGARNIA
A. FAUST Kraków Krakowska 13
KSIĄŻKI HEBRAJSKIE.

Manufaktura
Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

S. Lustbader, Kraków
pl. Dominikański 4, Tel. 1370
Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich.
Ceny fabryczne.
Sprzedaż hurt. i detalicznа

HIRSCH i ADOLF EDER
SKŁAD SUKNA
Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219. Kraków.

Leon Braciejowski
poleca:
PŁASZCZE i KOSTYUMY
Grodzka L. 5.

MEBLE
Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Plessner, ski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

MASZYNY
Irwing, Kraków, Grodzka L. 60 maszyny do szycia, rowery z długoletnią gwarancyą, dogodne warunki.

NARZĘDZIA
Piły (Laubsäge) i przybory do tychże jakoteż wszelkie narzędzia rzemieślnicze poleca najtaniej! Salomon Nattel, Kraków, ul. Agnieszki 10. Telefon Nr. 4252.

PAPIER
S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019
poleca po cenach fabrycznych tapety, bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur
Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA
Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

SZKŁO
Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe,
LUSTRA galanteryjne
SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. Tel. 2152.

SPEDYCYA
Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II., Praterstr. 13, Tel. 40.416, Sp. transp. Cracovia Grünberg & Co.

Langer i Nadel
Kraków, ul. Zielona 3.
Ekspedycye, cło, ...
Oddz. wiedeński: Brüder Wetzler
Langer & Nadel, Wien II., Gr. Stadtgutgasse 16

WĘGIEL
Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostawa wagonowo
Polska Spółka Węglowa
Andrzeja Potockiego L. 8
Telefon Nr. 4075.

ZAKŁAD KRAWIEC.
Nowo otwarty
S. STEINER
awi... „Astorya"
... ska „Makkabi"

ŻELAZO
Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 18

ZŁOTO-SREBRO
Bożego-Ciała 4
(róg ul. Dietlowskiej) —
Goldstein i Grünberg
złoto, srebro, brylanty

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE SKŁAD **HELENA SMOLARSKA**
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 5. — Telefon 4365.
Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** Dom komisowo-handlowy FUTRA
Adres telegr.: Fröhlichko Kraków. KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

FUTRA! **Pierwsza i największa hurtownia w Polsce JÓZEF PEISSNER**
Własna garbarnia. Największy wybór skór baranich, zagranicznych, a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich i jugosłowiańskich
Centrala: Kraków, Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: Kraków, Grodzka 60 i Lipsk, Nordstrasse 19 FUTRA!

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 2307
płaszcze i kostyumy
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

Drobne ogłoszenia.

Skrzypek, doświadczony pedagog o powołaniu kierunku artystycznym, udziela lekcyi gry skrzypcowej na wszystkich stopniach. Zgłosz. Kraków, ul. Zielona 11, II p. (ganek)

Inteligentna rodzina przyjmie chłopca lub panienkę na utrzymanie. Zgłoszenia pod „Dobra opieka" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

Kasa ogniotrwała, duża, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kernreich, jubiler, Stradom 2.

Oryginalne Singera i Kaysera maszyny, taniej niż wszędzie — raty. Dietlowska 109

AJENTA miejscowego
z branży kolonialnej poszukuje się. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Rynek 8.

Oszczędzajcie!
Kto pragnie kupić taniej wysokoprocentowej a wyśmienitej śliwowicy paschalnej po zł. 14 za 1 litr może już od dzisiaj nabyć w fabryce wódek
T. Immerglück
Prądnik Czerwony.
Telefon Nr. 3510
lub w biurze przy ul. Zielonej 12, Tel 3177. począwszy od 1 litra wzwyż oraz hurtownie. Zamiejscowym wysyłamy za zaliczką. 2340

Żydowska gmina wyznaniowa w Andrychowie
rozpisuje
KONKURS
na posadę rabina, który równocześnie udzielać ma naukę religii żyd. w szkole ludowej. Ubiegający się o tę posadę winni najpóźniej do dnia 15-go grudnia b. r. przesłać na ręce Zarządu odnośne podania i dokumenty. Posada do objęcia z dniem 1 stycznia 1925. Płaca według umowy.
Zarząd gminy wyzn. w Andrychowie.

Wełny i włóczki
w największym wyborze poleca
E. Horowitz, Kraków, ul. Szewska L. 11.

Encyklopedya hebrajska **אוצר ישראל**
אנציקלופדיה עברית לכל מקצועות ספרות ישראל, תולדות
אנשי השם, דברי ימי היהודים עם תמונות ציורים.
מהדורה חדשה מכורכה בעשרה כרכים בד הדר. — כל כרך
מחזיק 320 עמודים כפולים בפורמט 2/4.
המחיר רק 125 זהובים חפשי (מהדורה הא׳ 250 ז׳).
אפשר גם לקנות להצאין, בכל פעם 5 כרכים.
Księgarnia „Deah", L. Fortgang, Kraków, Krakowska 33.

Żelazo płaskie, okrągłe, fasonowe, betonowe
Blacha czarna i pocynkowana
Bednarka we wszystkich wymiarach
Gwoździe, sztyfty, drut palony, galwanizowany i blankowy
DETAL i HURT poleca ze składu lub wprost z hut w różnych ilościach. DETAL i HURT
I. WERBER, Skład żelaza, Kraków, ul. Grodzka 32 w podwórcu. — Tel. 41-32.

Łyżwy, sanki, narty
nadeszły.
Najtaniej Najtaniej
DOM SPORTOWY
L. WEINDLING
Kraków, Grodzka 26. Telefon 1596.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart; Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 1.